WTOREK
|27|01|2026|

GAZETA OLSZTYŃSKA

139 LAT

GAZETA CODZIENNA WARMII I MAZUR WYDAWANA OD 1886 R.

cena 3,99 zł (w tym 8% VAT)

BEZGORSETU
NIERUCHOMOŚCI

ISSN 0137-9127 NR INDEKSU 350176 \\\ NR 14 (21583)

PO CO NAM MAPA MARZEŃ?

Fot. Łukasz Pepol

SPORT

Cztery bardzo interesujące dni \12

To był mecz tylko do jednej bramki \13

Siatkarski wtorek w Uranii \16

ISSN 0137-9127
05
9 770137 912026

Są chętni do sfinansowania budowy stadionu \3

1600 tomów i 60 tysięcy zarzutów \4

Chcą odbudować starówkę \5

Studentki UWM badały testery kosmetyków \9

eprasa.pl 4b9806d099

CIEPŁO Z POLSKI DLA KIJOWA

Fot. PAP/Vladyslav Musienko

Kijów. W dzielnicach gdzie nie ma prądu i ogrzewania rozstawiono ogrzewane przez generatory namioty z łóżkami

Do stolicy Ukrainy dotarła w poniedziałek pierwsza partia 230 generatorów prądu, zakupionych w ramach kampanii „Ciepło z Polski dla Kijowa", w której w publicznej zbiórce zgromadzono już ponad 7,6 miliona złotych.

– Naszym celem jest zebranie 10 milionów złotych, dlatego zbiórka będzie kontynuowana. Dzięki temu, że skala zbiórki przerosła wszystkie nasze oczekiwania, oraz dzięki temu, że niesamowite polskie społeczeństwo tak ciepło na nią odpowiedziało, dziś będziemy mogli pomóc nie tylko Kijowowi, lecz także innym miastom i regionom Ukrainy, które znajdują się w trudnej sytuacji – poinformowała przewodnicząca fundacji Stand with Ukraine Natalia Panczenko.

Transport z generatorami powitał mer Kijowa Witalij Kliczko. Zwrócił uwagę na to, że polskie społeczeństwo zmobilizowało się w bardzo krótkim czasie, by pomóc mieszkańcom atakowanej przez rosyjskie drony i rakiety Ukrainy.

– Jesteśmy bardzo wdzięczni. Polska od samego początku inwazji pomaga politycznie i ekonomicznie, dostarcza broń, a także udziela pomocy humanitarnej – podkreślił.

– Bardzo dziękujemy każdemu Polakowi i całemu społeczeństwu. Chciałbym także powiedzieć, że w drodze do Kijowa jest również pomoc od naszego miasta partnerskiego – Warszawy. Rozmawiałem z merem Warszawy, panem Trzaskowskim, który zapewnił, że generatory są już w drodze do Kijowa. To 90 generatorów, które również są niezwykle potrzebne naszemu miastu – wyjaśnił Kliczko.

Akcję „Ciepło z Polski dla Kijowa" zorganizowało kilka organizacji i ruchów społecznych, m.in. Euromaidan-Warszawa, Fundacja Demokracja, redakcja portalu Sestry.eu, fundacja Otwarty Dialog, Fundacja Polskiej Rady Biznesu oraz inicjatywa Przedsiębiorcy Pomagają.

Przyłączyły się do niej także Polenergia oraz Kulczyk Foundation, przekazując 500 tysięcy złotych na zakup 120 generatorów prądu.

Szef polskiej ambasady w Kijowie Piotr Łukasiewicz powiedział, że odczuwa dumę i onieśmielenie skalą pomocy, której udzielają mieszkańcom Kijowa oraz innych miast ukraińskich nasi rodacy.

– To jest wyjątkowy tydzień w relacjach polsko-ukraińskich, ponieważ to nie są relacje tylko rządowe, pomoc wojskowa, pomoc polityczna , ale znowu ludzie po czterech latach wojny , polskie społeczeństwo pokazało, że nie jest obojętne, że czuje solidarność z Kijowem i z Ukraińcami będącymi w niezwykle ciężkiej sytuacji. Jesteśmy w Kijowie przy temperaturach minus 10 stopni, w nocy spada do minus 15. Grozi nam tutaj katastrofa humanitarna i na to wszystko wchodzą Polacy z niesamowitą swoją mobilizacją, z aktywnością, z pieniędzmi – zaznaczył dyplomata. **JAROSŁAW JUNKO (PAP)**

MŁODZI ZA ATOMEM

Za budową elektrowni jądrowej w Polsce jest 92 proc. ankietowanych, a prawie 80 proc. akceptuje jej budowę w swojej okolicy. Tak wynika z zaprezentowanych w poniedziałek przez Ministerstwo Energii wyników ogólnopolskiego sondażu przygotowanego na zlecenie resortu.

W badaniu jednoznacznie przeciw budowie elektrowni jądrowej opowiedziało się tylko 5 proc. ankietowanych, a 3 proc. nie miało zdania. Budowę w okolicy swojego miejsca zamieszkania akceptowało 79,9 proc. ankietowanych, natomiast 17,4 proc. było przeciw. Pogląd, że elektrownia jądrowa zwiększy bezpieczeństwo energetyczne Polski, wyraziło 94 proc., a 88 proc. uważa, że energetyka jądrowa pomaga w walce ze zmianami klimatu.

Fot. rządowi

— Polki i Polacy postrzegają energetykę jądrową jako bezpieczny i potrzebny element miksu energetycznego — podkreślił podczas konferencji prasowej Miłosz Motyka, minister energii.

— Polki i Polacy postrzegają energetykę jądrową jako bezpieczny i potrzebny element miksu energetycznego. Energetyka jądrowa stanie się niezwykle ważnym elementem naszego bezpieczeństwa energetycznego i stabilizatorem cen energii — podkreślił podczas konferencji prasowej Miłosz Motyka, minister energii.

— Od 2023 r. poparcie utrzymuje się powyżej 90 proc., a liczba przeciwników spada — zauważył podczas prezentacji wyników badania pełnomocnik rządu ds. strategicznej infrastruktury energetycznej Wojciech Wrochna. Jak podkreślił, lokalne poparcie dla energetyki jądrowej ma takie samo znaczenie jak zdobycie finansowania czy podpisanie umów wykonawczych.

— Musimy mieć poparcie społeczne, co zresztą ma znaczenie w przypadku każdego rodzaju źródła energii — podkreślił pełnomocnik. — Powinniśmy pracować z firmami i uczelniami, żeby ściągać ludzi do sektora, bo to sektor, który da szanse gospodarce — dodał.

Z badania wynika, że odsetek mężczyzn deklarujących się jako zwolennicy energetyki jądrowej w Polsce wynosi 96,1 proc., a kobiet — 88 proc. Najwięcej zwolenników jest wśród osób w wieku 15-29 lat, a najmniej w grupie 50-75 lat; najwięcej negatywnych odpowiedzi odnotowano wśród osób w wieku 50-59 lat. W terytorialnym ujęciu największe poparcie dla energetyki jądrowej odnotowano wśród mieszkańców województw lubuskiego (97,1 proc.) i świętokrzyskiego (96,3 proc.). Jak podkreśliło ministerstwo, w tych dwóch województwach w ubiegłorocznym badaniu występował najniższy odsetek zwolenników.

Pytani o swoją wiedzę o energetyce jądrowej respondenci ocenili ją średnio na poziomie 3,8 w pięciostopniowej skali. Jako dobrą lub bardzo dobrą oceniło swoją wiedzę 64,1 proc. ankietowanych. Równocześnie 95,5 proc. badanych uznało, że w Polsce konieczne jest prowadzenie kampanii informacyjnej na temat energetyki jądrowej.

W 2025 r. Ministerstwo Energii uruchomiło kampanię informacyjną „Czas zrozumieć atom" z postacią Marii Skłodowskiej-Curie w roli narratorki.

Według danych ministerstwa kampania osiągnęła ponad 60 mln wyświetleń w telewizji i ponad 4,5 mln wyświetleń materiałów twórców internetowych — influencerów, zatrudnionych do tej kampanii.

Ogólnopolskie badanie opinii publicznej na zlecenie Ministerstwa Energii zostało przeprowadzone przez ASM na próbie 2000 respondentów w wieku 15-75 lat między 24 listopada a 8 grudnia 2025 r. **(PAP)**

KONDOLENCJE

Panu

Emilowi Walendzikowi

Zastępcy Dyrektora Departamentu Polityki Regionalnej Urzędu Marszałkowskiego Województwa Warmińsko-Mazurskiego w Olsztynie

Jego Rodzinie i Bliskim

wyrazy najgłębszego współczucia po śmierci

Taty

w imieniu członków Zarządu Województwa Warmińsko-Mazurskiego i pracowników Urzędu

składa
Marcin Kuchciński
Marszałek Województwa Warmińsko-Mazurskiego

826sezr-a-M

WYDAWCA GALINDIA Sp. z o.o. ul. Tracka 7B 10-364 Olsztyn

REDAKTOR NACZELNY Maciej Matera zarzad@gazetaolsztynska.pl

DYREKTOR ZARZĄDZAJĄCY Agnieszka Weder-Grygielewicz

ZASTĘPCY REDAKTORA NACZELNEGO Michał Podolak, Igor Hrywna

REDAKTORZY WYDANIA Igor Hrywna wydawca@gazetaolsztynska.pl, Zuzanna Leszczyńska, Artur Dryhynycz sport@gazetaolsztynska.pl

WYDANIE ONLINE internet@gazetaolsztynska.pl tel. 514 800 549

GAZETAOLSZTYNSKA.PL redakcja@gazetaolsztynska.pl tel. 502 499 515

PRENUMERATA E-WYDAŃ prenumerata@gazetaolsztynska.pl tel. 502 499 531

REKLAMA W OLSZTYNIE ul. Tracka 7B tel. 885 998 201 reklama@gazetaolsztynska.pl

CENTRALNE BIURO OGŁOSZEŃ tel. 514 800 517

REDAKCJA W ELBLĄGU tel. 505 766 681 gazeta@dziennikelblaski.pl

REKLAMA W ELBLĄGU tel. 604 408 305 reklamy@dziennikelblaski.pl

PRENUMERATA E-WYDAŃ prenumerata@dziennikelblaski.pl tel. 502 499 531

DRUK Drukarnia Prasowa GRUPY WM Sp. z o.o. Olsztyn, ul. Tracka 7B tel. 502 499 539

Redakcja nie zwraca niezamówionych tekstów oraz zastrzega sobie prawo dokonywania skrótów w publikowanych listach i nadesłanych materiałach. Redakcja nie odpowiada za treść ogłoszeń. Wydawca zastrzega sobie prawo odmowy przyjęcia ogłoszenia sprzecznego z zasadami moralnymi lub prawem.

eprasa.pl 4b9806d099

SĄ PIERWSI CHĘTNI DO SFINANSOWANIA BUDOWY NOWEGO STADIONU

Pierwsze banki są zainteresowane udzieleniem kredytu na budowę nowego stadionu przy Alei Piłsudskiego. W grę wchodzi kilkaset milionów złotych.

Obecny stan techniczny obiektu przy Alei Piłsudskiego pozostawia wiele do życzenia. Stadion od wielu lat wymaga gruntownego remontu i modernizacji. Dziś ma on już bardzo dobrą murawę, a także nowoczesne oświetlenie, ale jedynie dlatego, że widmo niedopuszczenia obiektu do ligowych rozgrywek wymusiło podjęcie konkretnych decyzji przez poprzednie władze miasta.

W 2023 roku samorząd Olsztyna uzyskał na ten cel dofinansowanie z Rządowego Funduszu Polski Ład, co pozwoliło na ogłoszenie przetargu i rozpoczęcie procesu wyboru wykonawcy. Zakres inwestycji miał obejmować przede wszystkim rozbiórkę wschodniej trybuny i budowę nowej zgodnie z dokumentacją projektową. Złożone oferty znacznie jednak przewyższały zakładany budżet, dlatego konieczne było rozpisanie nowego przetargu. Niestety, nowe postępowanie także nie spełniło oczekiwań władz miasta. W tej sytuacji ratusz zdecydował się na radykalne działania.

Fot. Zbigniew Woźniak

Do końca lutego powinniśmy poznać oficjalne propozycje banków w sparwie finansowanie budowy stadionu

– Długo się zastanawialiśmy, analizowaliśmy ostatnio oferty, które spłynęły na budowę jednej trybuny przy obiekcie przy Alei Piłsudskiego. I doszliśmy do jednego wniosku: skoro jedna trybuna ma kosztować 60 milionów złotych, a nam w Olsztynie zależy na tym, żeby powstał pełny, kompletny obiekt, pełny stadion. I taka jest nasza decyzja, w tym kierunku poszły nasze analizy, że budujemy stadion jako stadion. Jako kompletny obiekt, jako obiekt z wszystkimi trybunami, jako obiekt, na którym będziemy chcieli wprowadzić jak najwięcej funkcji – mówił wtedy Robert Szewczyk, prezydent Olsztyna.

Za budowę nowego stadionu będzie odpowiadać spółka Hala Olsztyn, która zarządza już halą Uranią, a która już ogłosiła zaproszenie do składania ofert na udzielenie i obsługę finansowania budowy stadionu. Mowa o kwocie ponad 254 milionów złotych, obejmującej kredyt inwestycyjny i kredyt obrotowy na sfinansowanie podatku VAT. Harmonogram jest rozpisany do 2045 roku i zawiera jasno określone terminy uruchomienia środków i spłat.

– Ogłoszenie postępowania na wybór instytucji finansującej to kluczowy etap całego przedsięwzięcia – mówi prezes spółki Hala Olsztyn Zbigniew Trzoska. – Konstrukcja finansowania została zaprojektowana tak, aby maksymalnie dopasować obciążenia do rzeczywistego cyklu inwestycyjnego i przyszłej eksploatacji stadionu. Długi okres karencji, kwartalny system spłat oraz rozdzielenie kredytu inwestycyjnego i obrotowego pozwalają zachować płynność w fazie budowy i stopniowo przechodzić do obsługi zadłużenia dopiero po uruchomieniu obiektu. To model oparty na przewidywalności, kontroli ryzyk i długoterminowej stabilności finansowej spółki.

Na jakim etapie są prowadzone działania? – Do końca lutego powinniśmy poznać oficjalne propozycje banków – informuje prezes Trzoska. – Zainteresowanie jest duże. Następnym krokiem będą negocjacje. Ostateczną wybraną ofertę poznamy najprawdopodobniej w połowie tego roku. **GS**

WYJAŚNIĄ, JAK DOSZŁO DO POSTRZELENIA DWULATKI

Policja i Polski Związek Łowiecki będą wyjaśniać, jak doszło do postrzelenia dwuletniej dziewczynki z broni palnej, która należy do jej dziadka.

Z dotychczasowych ustaleń policjantów wynika, że w jednym z mieszkań w gminie Pasym w niedzielę doszło do prawdopodobnie niekontrolowanego strzału z broni myśliwskiej należącej do 51-letniego mężczyzny. W wyniku tego zdarzenia dziewczynka w wieku około dwóch lat została zraniona w stopę. Trafiła do szpitala. Konieczna była natychmiastowa operacja. Zabieg trwał półtorej godziny i polegał na rekonstrukcji uszkodzonych tkanek stopy. Życiu dziecka nie zagraża niebezpieczeństwo.

Broń należy do dziadka dziecka, który tego dnia wrócił z polowania. Zarówno on, jak i matka dziewczynki byli trzeźwi. Według policji mężczyzna posiada pozwolenie na dwie jednostki broni.

Oświadczenie w tej sprawie wydał Polski Związek Łowiecki, który złoży zawiadomienie do okręgowego rzecznika dyscyplinarnego w celu wyjaśnienia postrzelenia dwulatki.

„Wyrażamy ubolewanie z powodu tego dramatycznego zdarzenia i podkreślamy naszą pełną gotowość do współpracy z organami ścigania w celu wyjaśnienia okoliczności oraz przyczyn tego wypadku. Jako organizacja zrzeszająca osoby wykonujące legalne polowania i uprawnione do posiadania broni podkreślamy, że bezpieczeństwo, odpowiedzialność i przestrzeganie przepisów są dla nas zasadami nadrzędnymi" — czytamy na stronie PZŁ.

„Polski Związek Łowiecki złoży zawiadomienie do właściwego okręgowego rzecznika dyscyplinarnego w celu wyjaśnienia tego nieszczęśliwego zdarzenia. Następnie rzecznik po dokonaniu ustaleń podejmie stosowne działania dyscyplinarne" — przekazano.

Postępowanie w tej sprawie prowadzi prokuratura w Szczytnie. — Postępowanie będzie prowadzone w kierunku narażenia na niebezpieczeństwo utraty życia lub zdrowia — poinformował rzecznik prokuratury. **(PAP)**

POMYLIŁ DROGĘ Z RZEKĄ

Fot. Mirosław Borsuk, Nadleśnictwo Olsztyn

Łabędź pomylił drogę z rzeką i spacerował sobie po trasie Olsztyn – Szczytno. Stworzył tym samym zagrożenie zarówno dla siebie, jak i dla kierowców. Dzięki szybkiej reakcji Służby Leśnej Nadleśnictwa Olsztyn – inżyniera nadzoru oraz komendanta Straży Leśnej – przy współpracy z policją ptak został schwytany. Po zakończeniu interwencji łabędź odzyskał wolność. Cały i zdrowy wrócił do swojego naturalnego środowiska, do rzeki Łyny.

„Przypominamy, że to trudny okres dla ptactwa i zwierzyny. Migracje oraz poszukiwanie wody i pożywienia sprawiają, że zwierzęta częściej pojawiają się w pobliżu dróg. Apelujemy o ostrożną jazdę i czujność" — informuje Regionalna Dyrekcja Lasów Państwowych w Olsztynie.

REKLAMA

OBWIESZCZENIE STAROSTY OLSZTYŃSKIEGO O WYDANIU DECYZJI nr Jon/3/2026 o zezwoleniu na realizację inwestycji drogowej

Zgodnie z art. 49 ustawy z dnia 14 czerwca 1960 r. – Kodeks postępowania administracyjnego (t.j. Dz.U. z 2025 r. poz. 1691) i art. 11f ust. 3 i 4 ustawy z dnia 10 kwietnia 2003 r. o szczególnych zasadach przygotowania i realizacji inwestycji w zakresie dróg publicznych (t.j. Dz.U. z 2025 r. poz. 889) zawiadamia się, że w dniu 19 stycznia 2026 r. została wydana decyzja nr Jon/3/2026 w sprawie zezwolenia na realizację inwestycji drogowej pod nazwą **„Rozbudowa drogi powiatowej nr 1203N na odcinku Jonkowo – Pupki", obręb 0014 Pupki, gmina Jonkowo, na działkach o nr. nr. geod. 26, 178/2, 230, obręb 0019 Węgajty, gmina Jonkowo, na działce o nr. geod. 5, obręb 0006 Jonkowo, gmina Jonkowo, i na działkach o nr. nr. geod.: 37/1, 189/1, 36, 31/46, 206/4, 207/2, 37/4.**

W związku z powyższym informuje się, że strony mogą się zapoznać z treścią decyzji w pok. 224, II piętro, w Wydziale Budownictwa i Infrastruktury Starostwa Powiatowego w Olsztynie, Plac Bema 5, od godz. 9. 00 do godz. 13.00. Od decyzji służy stronom prawo wniesienia odwołania do Wojewody Warmińsko-Mazurskiego za pośrednictwem Starosty Powiatu Olsztyńskiego, w terminie 14 dni licząc od daty podania niniejszego obwieszczenia do publicznej wiadomości.

4826otbr-a-M

REKLAMA

Ogłoszenie o przystąpieniu do sporządzenia miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego w obrębie Purda – tereny mieszkaniowe Purda-Południe II

Na podstawie art. 17 pkt 1 ustawy z dnia 27 marca 2003 r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym (t.j. Dz.U. z 2024 r. poz. 1130 z późn. zm.) zawiadamiam **o podjęciu przez Radę Gminy Purda uchwały nr XXVI/168/2025 z dnia 18 grudnia 2025 r. w sprawie przystąpienia do sporządzenia miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego w obrębie Purda – tereny mieszkaniowe Purda-Południe II.** Z treścią ww. uchwały można zapoznać się na stronie internetowej BIP Gminy Purda: https://bip.purda.pl/ (zakładka: Akty prawne → Uchwały Rady Gminy).

Zainteresowani mogą składać wnioski do ww. planu miejscowego. Wnioski należy składać w formie papierowej (na adres: Urząd Gminy Purda, Purda 19, 11-030 Purda) lub elektronicznej, w tym za pomocą środków komunikacji elektronicznej, a w szczególności poczty elektronicznej (na adres mailowy: d.grabowska@purda.pl) **w terminie 21 dni** od dnia ogłoszenia.

Wnioski składa się na formularzu dostępnym w Urzędzie Gminy Purda, Purda 19, 11-030 Purda, oraz na stronie internetowej BIP Gminy Purda: https://bip.purda.pl/ (zakładka: **Planowanie przestrzenne → Wnioski do pobrania → Formularz pisma dotyczącego aktu planowania przestrzennego**).

Klauzula informacyjna dotycząca przetwarzania danych osobowych dostępna jest na stronie internetowej BIP Gminy Purda: https://bip.purda.pl/ (zakładka: Inspektor ochrony danych w Urzędzie → Obowiązek informacyjny).

W związku z przetwarzaniem przez Wójta Gminy Purda danych osobowych uzyskanych w toku sporządzania przedmiotowego planu miejscowego prawo, o którym mowa w art. 15 ust. 1 lit. g rozporządzenia Parlamentu Europejskiego i Rady (UE) 2016/679 z dnia 27 kwietnia 2016 r. w sprawie ochrony osób fizycznych w związku z przetwarzaniem danych osobowych i w sprawie swobodnego przepływu takich danych oraz uchylenia dyrektywy 95/46/WE (ogólne rozporządzenie o ochronie danych) (Dz. Urz. UE L 119 z 04.05.2016 r., str. 1 z późn. zm.), przysługuje, jeżeli nie wpływa na ochronę praw i wolności osoby, od której dane te pozyskano.

Wójt Gminy Purda
Teresa Chrostowska

5326otbr-a-M

eprasa.pl 4b9806d099

RZEKOMY POMÓR POD OLSZTYNEM

Badania weterynaryjne potwierdziły ognisko rzekomego pomoru drobiu w gminie Barczewo pod Olsztynem. Wywołujący tę chorobę wysoce zjadliwy wirus zagraża innym stadom, dlatego w okolicy będą wprowadzone obostrzenia dla hodowców. Lekarze weterynarii apelują o szczepienia dużych i małych stad.

Powiatowa lekarz weterynarii w Olsztynie Magdalena Zbanyszek-Kalinowska powiedziała, że o chorym stadzie ptaków poinformowała lekarz weterynarii prowadząca prywatną praktykę, która leczyła stado.

— Pobraliśmy próbki do badań i otrzymaliśmy potwierdzenie, że mamy do czynienia z ogniskiem rzekomego pomoru drobiu. W związku z tym zgodnie z przepisami zostaną wyznaczone strefy zapowietrzona i zagrożona. Będziemy w nich przeprowadzać kontrole, a hodowcy ptaków są zobowiązani do trzymania ptaków w zamknięciu — powiedziała Zbanyszek-Kalinowska. Dodała, że stado, w którym stwierdzono chorobę, zostanie wybite.

Rzekomy pomór drobiu to wysoce zaraźliwa choroba wirusowa ptaków. Ptaki mogą się nią zarazić poprzez bezpośredni kontakt z dzikimi, chorymi ptakami, dlatego tak ważne jest trzymanie kur w wolierach, karmienie stad w zamknięciu, by dzikie ptaki nie mogły jeść tej samej karmy.

— Hodowcy i małych, i dużych stad mogą zaszczepić drób. Szczepionkę podaje się albo w wodzie, albo zakrapia się do oczy ptakom. Takie szczepienia wykonują lekarze weterynarii i warto się z nimi skontaktować. Warto chronić swoje stada i siebie — podkreśliła dr Magdalena Zbanyszek-Kalinowska.

Choroba rzekomego pomoru drobiu u ludzi może wywoływać zapalenie spojówek czy łzawienie oczu.

Stwierdzone w gminie Barczewo ognisko rzekomego pomoru drobiu jest pierwszym w tym roku. W ubiegłym roku w powiecie olsztyńskim było kilka ognisk tej choroby. **(PAP)JWO/ PAD/**

SĄ PIENIĄDZE DLA ORGANIZACJI SPOŁECZNYCH

Zarząd Województwa Warmińsko-Mazurskiego ogłosił drugi nabór grantów w ramach strategicznego projektu „Wsparcie organizacji społeczeństwa obywatelskiego i partnerów społecznych". O środki na rozwój, szkolenia i profesjonalizację działań mogą ubiegać się organizacje pozarządowe oraz partnerzy społeczni. W pierwszej turze naboru przyznano 12 grantów o łącznej wartości ponad 1,23 miliona złotych. Teraz Zarząd Województwa przeznaczył ponad 5,1 miliona złotych dla organizacji społeczeństwa obywatelskiego oraz blisko 500 tysięcy złotych dla partnerów społecznych.

– To pieniądze na rozwój organizacji, które działają najbliżej mieszkańców – podkreśla marszałek województwa Marcin Kuchciński. – Chcemy, aby były one coraz bardziej profesjonalne, stabilne finansowo i skuteczne w odpowiadaniu na lokalne potrzeby. Ten projekt to inwestycja w ludzi, kompetencje i jakość działań społecznych. Zachęcam organizacje z całego regionu, by sięgały po te środki i wzmacniały swój potencjał.

Łącznie wsparciem w całym projekcie objętych zostanie co najmniej 220 organizacji z województwa warmińsko-mazurskiego oraz minimum 2400 osób: pracowników, członków i wolontariuszy. Organizacje mogą również korzystać z pomocy trzech ośrodków wsparcia działających w subregionach olsztyńskim, elbląskim i ełckim, które oferują szkolenia i doradztwo w zakresie przygotowania projektów oraz pozyskiwania środków.

Wnioski będzie można składać do 9 marca 2026 roku wyłącznie za pośrednictwem generatora wniosków dostępnego na stronie dspp.warmia.mazury.pl.

NAJWAŻNIEJSZE CELE ZOSTAŁY ZREALIZOWANE

Jacek Wiśniowski, najdłużej urzędujący burmistrz w historii Lidzbarka Warmińskiego, podsumowuje kolejny etap rozwoju miasta i podkreśla, że najważniejsze cele zostały zrealizowane.

— Minęła dekada pańskich rządów. Czy miasto zrealizowało swoje plany?

— Tak. Kluczowe cele zostały osiągnięte. Dzięki dobrej współpracy z mieszkańcami i sprawnemu zespołowi w urzędzie w rozwój miasta zainwestowaliśmy około 350 milionów złotych, głównie z zewnętrznych środków. Lidzbark Warmiński przeszedł ogromną metamorfozę i od 1 stycznia 2026 roku stał się pełnoprawnym uzdrowiskiem — to był nasz strategiczny cel. Oczywiście nie wszystkich udało się przekonać do zmian, ale to wyzwanie na kolejne lata.

Fot. UM Lidzbark Warmiński

— Co daje miastu status uzdrowiska?

— To nowe możliwości rozwoju: miejsca pracy, turystyka, rehabilitacja i wzmocnienie roli miasta w regionie. Przez lata konsekwentnie się do tego przygotowywaliśmy i dziś możemy korzystać z efektów tej pracy.

— Jaki jest status odwiertu wód leczniczych?

— Miasto przejęło odwiert i jest jego jedynym właścicielem. Pozwala to planować dalszy rozwój strefy uzdrowiskowej, w tym budowę pijalni wód, a w przyszłości także rozważenie lokalnej produkcji wody.

— Jak wygląda sytuacja finansowa miasta?

— Rok zamykamy z satysfakcją. Zadłużenie wynosi nieco ponad 26 milionów złotych, czyli mniej, niż planowano. Bezrobocie pozostaje niskie, a Lidzbark Warmiński od lat znajduje się w czołówce samorządów, jeśli chodzi o pozyskiwanie zewnętrznych funduszy. Potwierdza to drugie miejsce w ogólnopolskim rankingu z okazji 20-lecia UE wśród miast powiatowych.

— Jakie inwestycje będą priorytetem w 2026 roku?

— Skupiamy się na poprawie jakości życia i obniżaniu kosztów funkcjonowania miasta. Priorytetem jest termomodernizacja Szkoły Podstawowej nr 1 oraz utworzenie żłobka w ramach jej struktur. Planowane są także kolejne modernizacje ulic, Lidzbarskiego Domu Kultury oraz inwestycje w infrastrukturę komunikacyjną i mieszkaniową.

— Co zmieni się w sferze społecznej?

— Planujemy powołanie centrum profilaktyki uzależnień oraz przekształcenie MOPS w centrum usług społecznych. Chcemy rozszerzyć ofertę wsparcia dzieci, młodzieży i seniorów.

— Jak działa Karta Mieszkańca?

— Program już funkcjonuje, również w aplikacji mobilnej. Dołączają do niego kolejni przedsiębiorcy, oferując mieszkańcom zniżki i rabaty.

— Jakie przesłanie ma Pan dla mieszkańców?

— Dziękuję za zaufanie i współpracę. Osiągnęliśmy najważniejszy cel: status uzdrowiska. Teraz rozwijamy to, co zostało wypracowane, dbając o finanse, edukację, zdrowie i infrastrukturę. Chcemy dalej budować miasto wspólnie z mieszkańcami.

RED./UM

TYSIĄC SZEŚĆSET TOMÓW AKT I SZEŚĆDZIESIĄT TYSIĘCY ZARZUTÓW

To największa sprawa karna w historii Sądu Okręgowego w Olsztynie. Sam akt oskarżenia przeciwko 22 osobom zajmuje 146 tomów, a całość materiału dowodowego to blisko 1600 tomów akt, czyli około 320 tysięcy kart dokumentów. Prokuratura zarzuca w nich oskarżonym m.in. udział w zorganizowanej grupie przestępczej i nielegalne urządzanie gier hazardowych na ogromną skalę. W sumie prokuratura postawiła oskarżonym łącznie ponad 60 tysięcy zarzutów.

Z ustaleń prokuratora wynika, że przestępcza działalność miała miejsce w latach 2015-2017. Odbywała się ona nie tylko w różnych miejscowościach na terenie Polski, w tym w województwie warmińsko-mazurskim, ale także w krajach Unii Europejskiej. Zorganizowana grupa miała działać w sposób systemowy i długotrwały, osiągając z nielegalnego procederu korzyści majątkowe sięgające około 450 milionów złotych.

– To sprawa absolutnie wyjątkowa pod względem skali i objętości materiału dowodowego – przyznaje sędzia Olgierd Dąbrowski-Żegalski z Sądu Okręgowego w Olsztynie, który będzie ją rozpoznawał. W nagraniu opublikowanym przez sąd podkreśla, że samo zapoznanie się z aktami jest ogromnym wyzwaniem organizacyjnym i czasowym.

Obecnie sędzia analizuje zgromadzony materiał dowodowy. Zuwagi na rozmiar sprawy i jej wielowątkowy charakter termin głównej rozprawy nie został jeszcze wyznaczony. Jak nieoficjalnie przyznają przedstawiciele wymiaru sprawiedliwości, przygotowanie procesu może potrwać wiele miesięcy.

Eksperci nie mają wątpliwości, że postępowanie będzie jednym z najbardziej skomplikowanych i długotrwałych w historii olsztyńskiego sądu. Liczba oskarżonych, ogrom zarzutów oraz rozległy materiał dowodowy zapowiadają proces, który może potrwać latami i będzie wymagał wyjątkowej logistyki, zarówno po stronie sądu, jak i prokuratury oraz obrony.

eprasa.pl 4b9806d099

WYRUSZYLI NA FERIE Z WIDOKIEM NA GIEWONT

W poniedziałek, tuż po mszy św. o godzinie 6.30 z Warmii wyruszyła grupa młodych katolików na zimowisko Ferie z Widokiem na Giewont. Dla wielu sama pobudka była wyzwaniem — przed nimi tydzień modlitwy, nart i górskich wędrówek.

Wyjazd zorganizowało Warmińskie Duszpasterstwo Młodzieży. Autokarem do Zakopanego pojechało około pięćdziesięciu uczestników, którzy przez tydzień będą wypoczywać i jednocześnie pogłębiać swoją wiarę. W programie znajdą się codzienne msze święte, konferencje, wspólne modlitwy oraz wyjścia na stoki i tatrzańskie szlaki. Jak podkreśla duszpasterz młodzieży ks. Kamil Wyszyński, organizatorzy chcą, by młodzi jak najwięcej czasu spędzali na świeżym powietrzu i we wspólnocie.

— Prosimy o modlitwę, aby podróż przebiegła nam bezpiecznie. Niech ten czas stanie się doświadczeniem Bożej obecności — powiedział nam tuż przed wyjazdem ks. Kamil Wyszyński.

Fot. FB / Warmińskie Duszpasterstwo Młodzieży / fotoedycja: SK

Wyjazd zorganizowało Warmińskie Duszpasterstwo Młodzieży

Ferie z Widokiem na Giewont są stałym punktem w kalendarzu duszpasterstwa od dziesięciu lat. Z wyjazdów, rekolekcji i pielgrzymek WDM korzysta w ciągu roku około dwustu młodych. W najbliższych miesiącach czekają ich m.in. rekolekcje dla stypendystów Fundacji „Dzieło Nowego Tysiąclecia", Dni Wspólnot Młodzieżowych w seminarium Hosianum, piesze pielgrzymki maturzystów i ósmoklasistów do Gietrzwałdu, wyjazd na Lednicę oraz wakacyjne turnusy Wakacji z Widokiem na Giewont i rekolekcje nad morzem, ale także wspólny wyjazd na Światowe Dni Młodzieży (ŚDM), które w tym roku odbędą się w Seulu.

JAN BERDYCKI

SAMORZĄD KISIELIC ZAPOWIADA ODBUDOWĘ STARÓWKI

Kisielice szykują się do przedsięwzięcia, o którym w mieście mówi się od lat: odbudowy dawnego Starego Miasta, niemal doszczętnie zniszczonego w czasie II wojny światowej. Według zapowiedzi władz samorządu proces ma ruszyć od inwestycji mieszkaniowej w formule Społecznej Inicjatywy Mieszkaniowej, realizowanej na terenie starówki.

Jak przypominają dokumenty dotyczące opieki nad zabytkami, kisielickie Stare Miasto zostało całkowicie zniszczone. Wśród nielicznych zachowanych budynków wymieniane są kościół, plebania, kapliczka oraz trzy budynki mieszkalne. Po wojnie starówka w dużej części nie została odbudowana, a rozbiórki sprawiły, że w przestrzeni miasta przetrwały przede wszystkim kościół i neogotycka plebania, którym przywrócono przedwojenny wygląd.

Władze Kisielic podkreślają, że plan ma być realizowany „ponad podziałami". W przygotowaniach do projektu współpracują obecna burmistrz Beata Lejmanowicz oraz jej poprzednik Rafał Ryszczuk, który obecnie kieruje spółką SIM KZN Pojezierze – odpowiedzialną za przedsięwzięcie SIM m.in. w Kisielicach. Samorząd wskazuje, że to projekt ważny dla całej lokalnej społeczności.

fot. UM Kisielice

Wizualizacja odbudowanej Starówki zaprezentowana na forum samorządu w Kisielicach kilka lat temu (należy ją traktować poglądowo)

Zgodnie z zapowiedziami, odbudowa starówki ma rozpocząć się od budowy pierwszego budynku w ramach SIM. Gmina wniosła do spółki 3 mln zł jako wkład pod przyszłą inwestycję i deklaruje przekazanie części działki na terenie starówki pod realizację przedsięwzięcia. W planie są mieszkania na wynajem o umiarkowanym czynszu, z opcją dojścia do własności. Burmistrz podkreśla, że chodzi nie tylko o nowe lokale, ale też o uruchomienie procesu, który ma „pociągnąć" kolejne etapy rewitalizacji.

Po stronie spółki ma teraz leżeć przygotowanie procesu inwestycyjnego: koncepcji architektonicznej, planu zagospodarowania terenu oraz kosztorysu. Zapowiedziano również wstępne badania archeologiczne, które mają pomóc odsłonić frontowe fundamenty i wyznaczyć linię przyszłej zabudowy. Badania planowane są na przyszły rok i – według informacji przekazanych w kontekście uzgodnień konserwatorskich – mają potrwać maksymalnie jeden sezon, od marca do września. Jednocześnie podkreślono, że szczególnym nadzorem konserwatorskim ma być objęta zewnętrzna elewacja budynku.

W pierwszym obiekcie przewidziano wyłącznie lokale mieszkalne, bez części usługowej. Zapowiedziano też, że mieszkania na parterze mają być dostosowane do potrzeb osób z niepełnosprawnościami.

Samorząd traktuje to jako „historyczny moment" i sygnał, że po ponad 80 latach od zakończenia wojny starówka może dostać realną szansę na powrót w nowej formie. Na kolejne informacje dotyczące postępów w pracach mają składać się ustalenia przygotowywane przez spółkę SIM oraz uzgodnienia związane z ochroną konserwatorską i planowaniem inwestycji. **AL**

UCZNIOWIE W HOSIANUM

Fot. FB / Wyższe Seminarium Duchowne Metropolii Warmińskiej „Hosianum" / fotoedycja: SK

W trzydniowym spotkaniu uczestniczyło 18 młodych mężczyzn

W Wyższym Seminarium Duchownym Metropolii Warmińskiej „Hosianum" w Olsztynie (ul. Hozjusza 15) odbyły się rekolekcje powołaniowe dla młodzieży męskiej od 15. roku życia pod hasłem „Uczniowie – misjonarze". W trzydniowym spotkaniu uczestniczyło 18 młodych mężczyzn. Program obejmował modlitwę, konferencje formacyjne, rozmowy i doświadczenie codzienności życia seminaryjnego. Organizatorzy podkreślają dobrą atmosferę i zaangażowanie uczestników. W podsumowaniu sami młodzi prosili, by inicjatywę powtórzyć. Uczelnia zapowiada kolejne edycje i zachęca do śledzenia informacji na stronie hosianum.pl oraz w mediach społecznościowych. **JB**

GIETRZWAŁD PRZED JUBILEUSZEM W 2027 ROKU

Fot. FB / Gietrzwałd - Sanktuarium Matki Bożej Gietrzwałdzkiej - Kanonicy Regularni / Fotomontaż SK

Rekolekcje poprowadzi ks. prof. Krzysztof Bielawny

Gietrzwałd. W Domu Pielgrzyma im. Jana Pawła II odbędą się rekolekcje Orędzie Gietrzwałdzkie (30 stycznia – 1 lutego 2026 roku). Poprowadzi je ks. prof. Krzysztof Bielawny, kapłan archidiecezji warmińskiej, historyk Kościoła, autor wielu publikacji o sanktuarium i znawca wydarzeń z 1877 roku. Wtedy Maryja, mówiąc po polsku, wzywała do nawrócenia, trzeźwości oraz modlitwy różańcowej. Kult objawień zatwierdzono w 1977 roku. W programie rekolekcji są m.in. konferencje i wspólna modlitwa. Zapisy i informacje: rekolekcjegietrzwald@gmail.com. Gietrzwałd to jedyne w Polsce miejsce objawień maryjnych, których kult zatwierdził Kościół rzymskokatolicki. Stawia się go obok najbardziej znanych miejsc objawień, takich jak Lourdes, Fatima czy La Salette. Jubileusz 150-lecia objawień przypadnie w 2027 roku. Z tej okazji jest możliwa i oczekiwana papieska pielgrzymka Leona XIV (zaproszenie już przekazano, terminu nie potwierdzono) oraz kontynuacja procesu beatyfikacyjnego wizjonerki Barbary Samulowskiej. **JB**

REKLAMA

Prezydent Olsztyna

informuje, że w siedzibie Urzędu Miasta w dniach **od 27 stycznia 2026 r. do 17 lutego 2026 r.** podane zostały do publicznej wiadomości wykazy nieruchomości przeznaczonych do ***zbycia lub oddania w użytkowanie, najem, dzierżawę lub użyczenie.***
Wykazy znajdują się w Biuletynie Informacji Publicznej, prowadzonym przez Urząd Miasta Olsztyna, pod adresem ***bip.olsztyn.eu.***
PREZYDENT OLSZTYNA

5126otbr-a-M

eprasa.pl 4b9806d099

POMOC DRUGIEMU CZŁOWIEKOWI ZOSTAJE W SERCU NA DŁUŻEJ

Jest początkującą bizneswoman prowadzącą firmę doradczą, ale przede wszystkim osobą z sercem wolontariuszki. Agata Szulc, mieszkanka Nielbarka w gminie Kurzętnik, działalność charytatywną często stawia na pierwszym miejscu, ponieważ przychodzi jej ona w naturalny sposób i daje poczucie sensu. — Biznes zapewnia mi stabilność finansową, możliwość rozwoju oraz dbanie o bezpieczeństwo moje i mojej rodziny, ale wolontariat stał się ważną częścią mojego życia — podkreśla pani Agata.

Jak przyznaje, potrzeba pomagania pojawia się zawsze wtedy, gdy widzi kogoś w trudnej sytuacji — materialnej, zdrowotnej czy po prostu ludzkiej. — Uruchamia się we mnie naturalny, bezwarunkowy odruch empatii. To dzieje się samo. Nawet gdy pojawia się myśl: „Agata, jesteś zmęczona, odpuść", zaraz potem w głowie rodzi się kilka pomysłów, jak zorganizować pomoc i realnie wesprzeć drugiego człowieka. Wtedy zapominam o zmęczeniu i po prostu biorę się do działania — opowiada.

Podkreśla, że w życiu wiele już przeszła, potrafi radzić sobie z przeciwnościami losu, ma zdrowie, dom i bliskich wokół siebie. — I właśnie dlatego czuję potrzebę, by inni również mogli żyć spokojniej i godniej. Z czasem ten odruch przerodził się w świadome działanie, a wolontariat stał się ważną częścią mojego życia — dodaje mieszkanka Nielbarka.

Działam, kiedy widzę, że moja pomoc ma znaczenie

Nasza rozmówczyni przyznaje, że najbardziej motywują ją ludzie i ich historie. To emocje często są impulsem do działania, a doświadczenia utwierdzają ją w przekonaniu, że pomoc naprawdę ma sens. W swoim życiu wielokrotnie spotykała się z nagłymi, nieoczekiwanymi sytuacjami wymagającymi reakcji — nie tylko wtedy, gdy jako druhna Ochotniczej Straży Pożarnej biegnie do akcji, gdy rozlega się syrena.

— Zdarzało się, że bez chwili zastanowienia mój umysł przełączał się w tryb pomocy, bez analizowania konsekwencji. Jedna z takich sytuacji miała miejsce w Toruniu, gdy grupa młodych ludzi biła swojego rówieśnika. Zatrzymałam samochód i wybiegłam, krzycząc oraz rozdzielając ich, aby przerwać tę sytuację. Było to działanie spontaniczne i odważne, ale okazało się skuteczne — wspomina.

Pomaganie łączy ludzi w wyjątkowy sposób

Po powodzi na Dolnym Śląsku jesienią 2024 roku wolontariacki instynkt nie pozwolił jej pozostać obojętną. Zrodził się pomysł spontanicznego wyjazdu, by pomóc osobom poszkodowanym przez katastrofalną wielką wodę. W krótkim czasie musiała zorganizować życie rodzinne na czas swojej nieobecności, zebrać pięcioosobową ekipę oraz wziąć na siebie odpowiedzialność za logistykę wyjazdu i ludzi, których zabierała niemal sześćset kilometrów od domu.

— To była duża odpowiedzialność i spore wyzwanie logistyczne. Szybko jednak okazało się, że trafiłam na niezwykłych, wyjątkowych ludzi. Ekipa była niezwykle pracowita, zaangażowana i wspierająca. Łącznie spędziliśmy na pomocy dziesięć dni, pracując fizycznie po dwanaście godzin dziennie, a po zakończeniu działań czekał nas jeszcze siedmiogodzinny powrót do domu. Mimo zmęczenia nie opuszczał nas dobry humor, a wzajemne wsparcie sprawiało, że trud stawał się lżejszy. Wracaliśmy zmęczeni fizycznie, ale wypoczęci psychicznie — wspomina.

Choć wcześniej niemal się nie znali, szybko okazało się, że doskonale się uzupełniają, a wspólne pomaganie potrafi połączyć ludzi w bardzo silny sposób.

Fot. Archiwum prywatne

Pomysł na biznes zrodził się u Agaty Szulc z doświadczenia i obserwacji realnych potrzeb

Aktywna druhna straży pożarnej w Nielbarku

Agata Szulc jest aktywną druhną Ochotniczej Straży Pożarnej w Nielbarku. Przynależność do straży jest dla niej symbolem wspólnoty i realnej gotowości do niesienia pomocy. Dołączyła do jednostki, ponieważ chciała być częścią zespołu działającego nie dla poklasku, lecz z potrzeby służby. W jej opinii OSP w Nielbarku to bardzo dobrze zorganizowana i świetnie wyposażona jednostka, co bezpośrednio przekłada się na skuteczność udzielanej pomocy.

— Straż uczy pokory, odpowiedzialności i zaufania do ludzi. Lubię dynamiczne sytuacje, szybkie decyzje i działania wymagające pełnego zaangażowania. Codzienność druhny OSP to nie tylko wyjazdy do akcji, ale także szkolenia, ćwiczenia i praca organizacyjna. Służba ta wymaga systematyczności i zaangażowania również poza samymi interwencjami — wyjaśnia.

Jak dodaje, najważniejsze wartości wyniesione ze służby to współpraca, dyscyplina oraz świadomość odpowiedzialności nie tylko za siebie, ale również za innych. — Dużo satysfakcji daje mi praca z ludźmi, a szczególnie szkolenie i opieka nad Młodzieżową Drużyną Pożarniczą. To ogromna radość, gdy widzę, jak młodzi uczą się odpowiedzialności, współdziałania i gotowości do niesienia pomocy — przyznaje druhna Agata.

„Często słyszę, że mam dużo pozytywnej energii"

Organizowanie imprez i akcji charytatywnych to niemałe wyzwanie dla kobiety łączącej obowiązki rodzinne z prowadzeniem własnego biznesu. Mieszkanka Nielbarka przyznaje, że w trudnych sytuacjach zawsze stara się szukać rozwiązań. Największą trudność sprawia jej konfrontacja z toksycznymi postawami i fałszywymi oskarżeniami, które niestety zdarzają się w działalności społecznej. — Zawsze daję z siebie wszystko i wkładam serce w każdą formę pomocy oraz organizację wydarzeń. Odbiorcy często widzą jedynie finał, a za nim stoją dziesiątki decyzji, rozmów, formalności i wiele godzin intensywnej pracy. Stawiam na szczerość i konkrety — nie obiecuję cudów, lecz pokazuję cel, sens i realny wpływ zaangażowania. Ludzie chcą pomagać, muszą tylko wiedzieć, że ich wysiłek naprawdę ma znaczenie — podkreśla.

Jak dodaje, często słyszy, że ma dużo pozytywnej energii i stara się nią dzielić — również uśmiechem i otwartością. — Wierzę, że autentyczność, dobra atmosfera i wzajemne zaufanie są kluczem do skutecznej współpracy. Oczywiście zdarzają się też pojedyncze głosy krytyki, które bywają trudne emocjonalnie, ale wymagają po prostu odporności — przyznaje.

Pojechała do Francji szukać zaginionego Adama

W życiu osoby zaangażowanej społecznie zdarzają się szczególne sytuacje. Jedną z najbardziej poruszających był udział w poszukiwaniach młodego mężczyzny, który od trzech tygodni był zaginiony we Francji.

— Decyzja o wyjeździe zapadła bardzo spontanicznie. W ciągu kilku godzin spakowałam się, wsiadłam do

eprasa.pl 4b9806d099

samochodu i razem z trzema innymi osobami pojechaliśmy do Lille, by szukać Adama. Udało się go odnaleźć całego i zdrowego. Widok jego sióstr, które tuliły go z ogromną ulgą i szczęściem, był momentem, którego nie zapomnę do końca życia — wspomina.

Dodaje, że sama nie mogła powstrzymać łez wzruszenia, zwłaszcza że ma rodzeństwo i doskonale rozumie, jak silna potrafi być więź rodzinna.

Fot. Stanisław R. Ulatowski

Agata Szulc doskonale prowadzi potężny ciągnik rolniczy i wystartowała w wyścigu niedaleko Brodnicy

Biznes zrodzony z doświadczenia i realnej potrzeby

Firma doradcza, którą prowadzi Agata Szulc, zapewnia jej stabilność finansową, możliwość rozwoju oraz poczucie bezpieczeństwa dla rodziny. Pomysł na biznes zrodził się z doświadczenia i obserwacji realnych potrzeb. — Widziałam, jak wiele osób i firm rezygnuje z rozwoju tylko dlatego, że gubi się w formalnościach i procedurach. Chciałam im w tym pomóc. Poza tym po prostu lubię pracę z dokumentami, regulaminami oraz analizę przepisów prawa — tłumaczy.

Początkująca przedsiębiorczyni wyraźnie oddziela działalność społeczną od zawodowej. Uważa, że pomoc jest pomocą, a praca jest pracą, choć obie sfery starają się ze sobą współistnieć. — Działania charytatywne nie są dla mnie celem samym w sobie. Traktuję je raczej jako narzędzie, które pozwala działać skuteczniej i pomagać innym na większą skalę — zaznacza.

Odwiedzam sponsorów trzymając córki za rękę

Na co dzień pomaga klientom m.in. w pozyskiwaniu dofinansowań oraz w poruszaniu się po skomplikowanych procedurach urzędowych. Szczególnie bliski jest jej program „Czyste Powietrze", w ramach którego przeprowadza beneficjentów przez cały proces — od dokumentów, przez planowanie remontu i wymianę źródła ogrzewania, aż po doradztwo techniczne.

Wspiera również osoby planujące rozpoczęcie działalności gospodarczej, przygotowując wnioski i biznesplany o dofinansowanie, m.in. ze środków urzędu pracy. Zajmuje się także sporządzaniem pism formalnych, takich jak pozwy rozwodowe, o zapłatę, alimenty oraz inne wnioski i podania.

— Największą satysfakcję daje mi moment, gdy widzę realną zmianę w czyimś życiu. Sukces biznesowy cieszy, ale to pomoc drugiemu człowiekowi zostaje w sercu na dłużej — mówi.

Podkreśla również ogromne wsparcie swojej rodziny — męża oraz córek. — Staram się angażować je w moje działania, aby pomaganie innym nie odbywało się kosztem czasu spędzanego z najbliższymi. Często odwiedzam potencjalnych sponsorów, trzymając za jedną rękę Alicję, a za drugą Hanię — dodaje.

Pomoc nie musi być wielka, ale musi być szczera

Jaką radę dałaby młodym ludziom, którzy chcą pomagać, ale nie wiedzą, od czego zacząć?

— Zacznijcie od małych kroków i od tego, co macie najbliżej siebie. Pomoc nie musi być wielka, ale musi być szczera. Każda para rąk i każdy wolontariusz są potrzebni i mają realne znaczenie. Właśnie od takich małych decyzji zaczyna się prawdziwa zmiana — podsumowuje Agata Szulc.

STANISŁAW R. ULATOWSKI

Fot. Archiwum prywatne

Pani Agata wraz z wolontariuszami i właścicielami posesji po zakończeniu akcji pomocy po powodzi na Dolnym Śląsku

INWESTUJĘ W SIEBIE I NIE MAM Z TYM PROBLEMU

fot. newseria.pl

Dzisiaj trzeba głośno mówić o samoakceptacji, bo ludzie nieustannie doszukują się w sobie wad – podkreśla trenerka. Jej zdaniem kluczowe jest otoczenie: rodzina, przyjaciele i bliscy, którzy zamiast krytykować, powinni „podnosić sobie nawzajem skrzydła".

Bojarska-Ferenc nie ukrywa, że ogromny wpływ na jej pewność siebie miała trenerka gimnastyki artystycznej. – Zawsze mówiła mi, że jestem najlepsza, a jeśli coś nie wyszło, to że warto nad tym popracować, a nie się załamywać – wspomina. Taka postawa sprawiła, że dziś nie ma problemu z mówieniem o sobie dobrze. – No bo jak mówić o sobie źle? – pyta retorycznie.

Znana instruktorka fitness przyznaje też bez wstydu, że lubi o siebie dbać. Regularne ćwiczenia, domowe rytuały pielęgnacyjne i profesjonalne zabiegi to dla niej norma, a nie temat tabu. – Inwestuję w siebie, bo chcę się sobie podobać. Nie wiem, ile będę żyła, więc chcę być zapamiętana jak najlepiej – mówi szczerze.

W kwestii stylu i kobiecości Mariola nie ma wątpliwości: liczy się nie tylko sylwetka, ale też ubiór, który podkreśla osobowość. – Moja babcia zawsze była zadbana i dobrze ubrana. To ona była dla mnie ideałem kobiety – zdradza.

Dziś Bojarska-Ferenc wspiera kampanię #lubiesiebie, promującą samoakceptację i autentyczność wśród kobiet. Jej przekaz jest prosty i bez lukru: najpierw polub siebie, reszta przyjdzie sama.

NEWSERIA.PL

eprasa.pl 4b9806d099

Fot: Łukasz Pepol

ZNALEŹĆ CZAS, BY POSŁUCHAĆ SAMYCH SIEBIE

Mapa marzeń jest zaproszeniem do zadania sobie bardzo prostych pytań, a jednocześnie fundamentalnych pytań: jak się teraz czuję? I jak chciałabym się czuć? To też forma profilaktyki – uważności, samoobserwacji, troski o siebie. Rozmawiamy z Urszulą Gasperowicz, olsztyńską psycholożką i arteterapeutką.

— Dziś coraz więcej jest warsztatów z mapy marzeń. Skąd bierze się ta jej nagła popularność?

— Żyjemy w czasach ogromnego przebodźcowania. Nasze pragnienia i marzenia coraz rzadziej rodzą się w ciszy. Ludzie są w ciągłym pędzie, realizują zadania, funkcjonują „od-do" i mają bardzo mało pretekstów, a nawet warunków, żeby naprawdę pobyć ze sobą. Funkcjonujemy w świecie, w którym wielkie systemy cyfrowe analizują nasze zachowania, emocje i reakcje. Na podstawie tych danych powstają predykcje behawioralne – przewidywania tego, co zrobimy, czego się przestraszymy, co nas poruszy, a co skłoni do działania. Na tej podstawie potrafią nie tylko przewidzieć nasze decyzje, ale generować potrzeby i pragnienia, które zaczynamy traktować jako własne. Im mniej mamy kontaktu ze sobą, tym łatwiej nami sterować. Pytanie powinno zatem brzmieć nie jakie mamy marzenia, ale które naprawdę są nasze? Mapa marzeń nie jest jednak pracą z celami, a potrzebami i uczuciami. W czasie takich warsztatów potrafimy w końcu znaleźć czas, by je nazwać.

— Na co dzień tego nie potrafimy?

— Jako psycholog widzę to bardzo wyraźnie. Pracuję z bardzo różnymi grupami. Kiedy proszę ich o bardzo proste zadanie – żeby wypisali uczucia, które uważają za pozytywne i negatywne – często pojawia się blokada. Czasami są w stanie wymienić trzy. Pięć to już sukces. Dziesięć? To naprawdę rzadkość. A przecież wszyscy znamy emocje. Problem nie polega na braku wiedzy, tylko na braku kontaktu. Zapominamy o nich na co dzień. Dopiero po serii ćwiczeń – z uważności, z nazywania emocji – ludzie zaczynają odzyskiwać kontakt ze sobą.

— W tym miejscu sprawdza się mapa marzeń?

— Dokładnie. Metody projekcyjne, takie jak mapa marzeń, są o tyle cenne, że pozwalają dotrzeć do tego, co jest dla nas ważne. My często naprawdę nie wiemy, czego chcemy – szczególnie dziś, w czasach niepokoju i niestabilności. Pandemia, wojna, napięcia społeczne, polityka – to wszystko sprawia, że funkcjonujemy w trybie przetrwania. Emocjonalnie jesteśmy trochę „zamrożeni", bo to nasz sposób ochrony. Tyle że ten stan bardzo nas wypala. Mapa marzeń jest pretekstem, żeby na chwilę się zatrzymać. Przeglądamy gazety, patrzymy, co nas przyciąga, co rezonuje – w spokoju, bez oceny.

— Chodzi o to, by pozwolić na to, by zobaczyć nasze prawdziwe ja?

— Kiedy pracujemy z mapą marzeń, bardzo często widzę, jak niektóre osoby zaczynają dostrzegać wcześniej nieuświadomione potrzeby i motywacje. To, co wybieramy intuicyjnie – obrazy, hasła, kolory – bywa znacznie bardziej prawdziwe niż to, co deklarujemy wprost. Techniki projekcyjne, takie jak mapa marzeń, pozwalają dotrzeć do autentycznych przyczyn naszych decyzji. Są niezwykle szczere. Mapa marzeń daje przestrzeń na spontaniczność i swobodną ekspresję. W trakcie pracy stopniowo uczestnicy puszczają kontrolę, a to właśnie wtedy pojawiają się najbardziej szczere wnioski.

— Czyli w mapie marzeń nie chodzi o to, żeby „zaplanować idealne życie"?

— Absolutnie nie. Można oczywiście wyznaczyć obszary życia – relacje, zdrowie, praca, finanse – ale można też po prostu podążać za tym, co przyciąga wzrok. Nie lubię sztywnego narzucania schematów. To ma być autentyczne. Często zdarza się, że w jakimś obszarze pojawia się pustka. Nie możemy znaleźć żadnego obrazka. To jest bardzo ważna informacja. Pustka nie jest błędem.

— Co może zatem oznaczać taka pustka?

— Różne rzeczy. Czasem ktoś po trudnym związku nie chce wchodzić w obszar relacji. Czasem brak może nie być niczym złym. Jeśli w jakimś obszarze jest naprawdę dobrze, to nie mamy tam marzeń, bo niczego nie potrzebujemy. Mapa działa jak lustro.

— Czy taka mapa może realnie pomóc coś zmienić?

— Ona nie zmienia sama z siebie, ale bywa początkiem zmiany. Jest zaproszeniem do zadania sobie bardzo prostych, a jednocześnie fundamentalnych pytań: jak się teraz czuję? I jak chciałabym się czuć? To też forma profilaktyki – uważności, samoobserwacji, troski o siebie. Bardzo wartościowe jest robienie mapy w grupie, w bezpiecznej przestrzeni, z ludźmi, którzy też chcą się zatrzymać, podobnie spędzić czas.

— Czyli to nie presja „spełniania marzeń", tylko postawienie na uważność?

— Dokładnie. Nie chodzi o porównywanie się z celebrytami czy realizowanie cudzych scenariuszy. Chodzi o zgodę ze sobą. O sprawdzenie, co jest moje, szczere, bliskie moim potrzebom.

— Czasem efekty potrafią zaskoczyć samych uczestników?

— Ależ tak! Ja też nigdy nie wiem, co będzie efektem. To wypadkowa wielu rzeczy. Wszystko zależy od tego, jaką gazetę wybierzemy, jaką ilustrację, z czym ją połączymy.

— Wychodzi na to, że w tych niespokojnych czasach marzenia potrafią być czymś, co przynosi wytchnienie?

— Niedawno rozmawiałam z jednym z olsztyńskich aktorów, który powiedział zdanie, które niezwykle mocno do mnie trafiło: „Człowiek bez celu jest tylko łupiną człowieka, taka już nasza konstrukcja". Przecież każdy z nas narodził się dlatego, że pomiędzy dwojgiem ludzi pojawiło się intymne pragnienie. Tak samo każdy życiowy cel poprzedza pragnienie. Dlatego tak ważne jest, by umieć je nazwać. To właśnie pragnienia nas napędzają: do rozwoju, do zmiany, do sięgania wyżej, do wychodzenia poza szkodliwe przekonania i utarte schematy. Mapa marzeń nie jest magiczną tablicą, która sama spełnia życzenia. Bardziej przypomina ogród — coś w nim zasialiśmy, ale musimy o niego dbać, zaglądać do niego, obserwować, co rośnie, a co nie przyjęło się tak, jak zakładaliśmy. I to, że nasze marzenia z czasem się zmieniają, wcale nie oznacza porażki. Wręcz przeciwnie — jest wyznacznikiem rozwoju.

KATARZYNA JANKÓW-MAZURKIEWICZ

eprasa.pl 4b9806d099

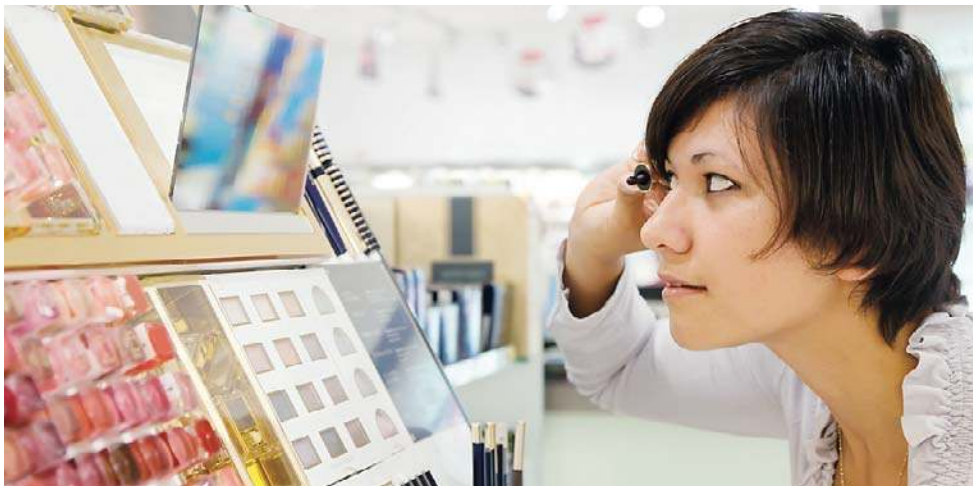

STUDENTKI UWM BADAŁY TESTERY KOSMETYKÓW

Studia mogą rozwijać ciekawość świata, także tę badawczą. Przykładem tego są Dominika Ziplińska i Maja Muzyka, które swoje pierwsze badania rozpoczęły zaraz po rozpoczęciu studiów z mikrobiologii na Wydziale Biologii i Biotechnologii UWM.

Kupując kosmetyki, chętnie korzystamy z możliwości przetestowania zapachu, koloru czy konsystencji. Cieszymy się, gdy drogerie wychodzą naprzeciw naszym potrzebom i dają nam możliwość wypróbowania produktu przed zakupem. Czy zawsze pamiętamy jednak o tym, że w ciągu dnia może korzystać z nich wiele osób? Dominika Ziplińska i Maja Muzyka są autorkami badań „Ocena czystości mikrobiologicznej testerów kosmetyków w drogeriach kosmetycznych". Przeprowadziły je, gdy były na początku studiów.

– Razem z koleżanką ze studiów Mają Muzyką podczas wizyt w drogeriach w wielu miejscach zauważyłyśmy, że młodsze od nas dziewczyny malują się testerami kosmetyków. Nie testowały ich tylko na ręku, zmywając po chwili, ale wszystko nakładały na twarz, robiąc sobie makijaż. Wiadomo, że odcień pomadki najlepiej widać na ustach, ale ogólnodostępny tester jest dotykany przez wiele rąk. To prosta droga do zarażenia się np. wirusem opryszczki. Dziewczyny, które się malowały, bardzo ryzykowały – zauważa Dominika Ziplińska.

Maja Muzyka podobnie jak Dominika studiuje mikrobiologię. To ona zainicjowała zajęcie się naukowo tematem kosmetyków i ich testerów.

– Od ok. 10 lat hobbistycznie interesuję się tematem kosmetyków, ich składem i sposobem działania – przyznaje Maja.

Sama odkąd tylko pamięta, nie używa testerów kosmetyków „na sobie" po tym, czego świadkiem bywa w drogeriach.

– Widziałam, jak klientki odgryzały część pomadki, by ją wynieść z drogerii – zdradza Maja.

Dominika podkreśla, że były to jej pierwsze badania i pierwszy artykuł naukowy opisujący wyniki. Nad młodymi badaczkami czuwała dr hab. Anna Biedunkiewicz z Katedry Mikrobiologii i Mykologii UWM.

Naukowej ciekawości nie pokonało ani to, że studentki nie znalazły zbyt wiele informacji o podobnych testach, ani to, że uzyskać zgodę na badania nie było łatwo.

– Nie mogłam znaleźć innych badań testerów kosmetyków w Polsce. Posiłkowałam się normami i badaniami produkcyjnymi kosmetyków przed ich wypuszczeniem na rynek. Chciałam się wdrożyć w badania diagnostyczne. Na początku założyłyśmy dziesięć miejsc badawczych. Finalnie na badania zgodziły się cztery drogerie – mówi Dominika.

Fot. archiwum prywatne

Dominika Ziplińska

Maja Muzyka

Jakie produkty zostały przebadane?

– Sprawdzałyśmy testery czterech produktów: podkład do twarzy, pomadkę do ust, korektor do twarzy i cienie do powiek. Materiał do badań pobierałyśmy za pomocą jednorazowych wymazówek, zwilżonych solą fizjologiczną. Podkłady do twarzy, które badałyśmy, najczęściej były wyciskane z tubki, ale cienie były dotykane palcami przez wiele osób. Korektory miały aplikator, więc jak ktoś testował produkt na ręce i potem aplikator wsadzał z powrotem, przenosił do kosmetyku mikroorganizmy – wyjaśnia Dominika.

Studentki nie prowadziły badań molekularnych, bo w tamtym czasie nie miały wystarczającej wiedzy. Robiły samą analizę mikroskopową oraz makroskopową i obserwowały, jak rosną bakterie. Pod mikroskopem widziały m.in. gronkowce, paciorkowce, ziarniaki.

– Miałyśmy mało prób badawczych i to nam trochę utrudniło interpretację. Jestem wdzięczna za te cztery miejsca, gdzie mogłyśmy zrobić badania. W jednym z nich możliwe zanieczyszczenie było widać po stanie testerów, które były mocno zużyte i pozostawione przez klientki w różnych miejscach, rozkruszone – tłumaczy Dominika.

„Analiza mikroskopowa pokazała, że znaczną część stanowiły Gram-dodatnie komórki bakteryjne o kształcie ziarenkowców (34%) formujące pakietowce (62%). Gram-ujemne pakietowce stanowiły 38%. W preparatach występowały także formy kuliste, które nie tworzyły żadnych układów (16%), oraz takie, które tworzyły Gram-dodatnie: dwoinki (8%), paciorkowce (5%), gronkowce (3%). Bakterie o kształcie cylindrycznym stanowiły tylko 18% – były to komórki zarówno Gram-ujemne (43%), jak i Gram-dodatnie (57%). Część z obserwowanych cylindrycznych komórek (laseczek) posiadała okrągłe ziarnistości, które zidentyfikowano jako przetrwalniki (ryc. Znikomy odsetek stanowiły bakterie o kształcie przecinkowców (5%) oraz drobnoustroje o bliżej nieokreślonych kształtach (11%)."

Źródło: Dominika Ziplińska, Maja Muzyka, „Ocena czystości mikrobiologicznej testerów kosmetyków w drogeriach kosmetycznych", „Wybrane zagadnienia z zakresu produkcji surowców, żywności i kosmetyków", t. 4, pod redakcją Marka Babicza, Kingi Kropiwiec-Domańskiej, Urszuli Szymanowskiej, Wydawnictwo Uniwersytetu Przyrodniczego w Lublinie 2024.

Maja Muzyka dodaje, że wyniki badań nie były dla niej zaskoczeniem.

– Klienci dotykają wszystkiego. Część testerów jest pootwierana i dostępna cały czas, więc drobnoustroje przenoszą się z ludzi, ale także z powietrza. Spodziewałyśmy się tego, co zobaczyłyśmy pod mikroskopem – mówi Maja.

Badaczki poza badaniem testerów przeprowadziły ankietę wśród pracowników drogerii.

– Pytałyśmy m.in. o to, czy testery są dezynfekowane po ich użyciu po każdym kliencie, czy po przeterminowaniu produkty były utylizowane czy wyrzucane. Trzy drogerie zadeklarowały dezynfekcję po każdym kliencie i tam rzeczywiście było widać większą czystość produktów. Jedna z drogerii zadeklarowała, że testery utylizuje, a nie wyrzuca, co jest ważne, bo dzięki temu zanieczyszczony drobnoustrojami produkt nie trafia do środowiska – mówi Dominika.

O takim doświadczeniu badawczym i tym, co można było zobaczyć nie tylko pod mikroskopem, studentki pamiętają podczas zakupów. Podkreślają, że to uczy ostrożności, bo stan testerów zależy w dużej mierze od klientek i klientów oraz tego, w jaki sposób ich użyją.

– Rzadko kupuję kosmetyki, ale gdy już to robię i używam testerów, mam z tyłu głowy wyniki moich badań. Biorę więc ze sobą np. mokrą chusteczkę czy płyn do dezynfekcji, a po przetestowaniu idę do toalety umyć ręce. Nakładam też tester tylko w niewielkich ilościach i tylko na rękę. Chcę produkt tylko przetestować, a nie go na sobie użyć. Wiem, że każdy chce kupić kosmetyk jak najlepiej dopasowany do siebie, ale warto jest pamiętać o swoim bezpieczeństwie – mówi Dominika.

Maja Muzyka naukowo zajmuje się tematyką żywności, jej produkcją i pakowaniem. Aktualnie zainteresowała się Naukowym Kołem Mikrobiologii Żywności „Kocuria", które funkcjonuje na Wydziale Nauki o Żywności.

Zdaniem Dominiki Ziplińskiej studia na UWM mogą rozwijać uważność na świat przyrody.

– Dokonując oceny testerów, myślałam, że w przyszłości będę się skupiała na badaniach klinicznych. Podczas studiów zrozumiałam jednak, że to nie jest droga dla mnie, bo bardziej fascynują mnie rośliny i fitopatogeny. Obecnie badam pasze – mówi Dominika. Studentka należy do Studenckiego Koła Naukowego Mykologów na Wydziale Biologii i Biotechnologii oraz dwóch kół na Wydziale Rolnictwa i Leśnictwa: Koła Naukowego Diagnostyki i Fitopatologii Molekularnej BIOHAZARD oraz Koła Naukowego Entomologów „Pasikonik". Zastanawia się także rozpoczęciem drugiego kierunku studiów.

Obecnie obie badaczki są na studiach magisterskich z mikrobiologii. **AW**

ŹRÓDŁO: UWM

eprasa.pl 4b9806d099

HITLEROWCY CHCIELI ZNISZCZYĆ AUSCHWITZ RAZEM Z WIĘŹNIAMI

Obóz koncentracyjny Auschwitz-Birkenau miał zniknąć z powierzchni ziemi razem z więźniami. Hitlerowcy przygotowali prowokację udaremnioną przez działający w obozie ruch oporu.

Żaden żywy więzień nie powinien wpaść w ręce wroga" — taką wytyczną kierowali się niemieccy funkcjonariusze zarządzający obozem koncentracyjnym Auschwitz-Birkenau. Władze obozu przygotowały scenariusz likwidacji więźniów oraz zburzenia budynków przed dotarciem do niego Sowietów. Chciały upozorować zbombardowanie obozu przez alianckie lotnictwo. Do tego celu miano użyć sześciu samolotów i artylerii.

Informacje o tym planie dotarły do międzynarodowej organizacji ruchu oporu, która działała w obozie (Grupa Bojowa Oświęcim) we wrześniu 1944 roku. Miała je przekazać pielęgniarka zatrudniona w szpitalu dla esesmanów. Wiadomość została dostarczona za druty i trafiła do polskiego rządu w Londynie.

Nadająca spod Londynu polska radiostacja „Świt" w oparciu o uzyskane informacje z obozu, po konsultacji z rządem na emigracji, przygotowała informację, którą puszczono w eter. Pisze o tym Franciszek Piper w tekście „Akcja dyplomatyczna rządu Rzeczypospolitej Polskiej na uchodźstwie w celu ratowania przed zagładą więźniów KL Auschwitz w fazie likwidacji obozu w świetle akt brytyjskiego Ministerstwa Spraw Zagranicznych".

„Zwracamy się do narodów z krzykiem protestu. Nie wolno dopuścić do wykonania tej potwornej zbrodni. Należy działać dziś — jutro może być za późno. Wzywamy cały świat, by wystąpił ze zdecydowanym protestem i zagroził Niemcom odpowiedzialnością. Tysiące żon, matek i rodzin z całej Europy woła z nami razem: Nie dopuścić do potwornego mordu w Oświęcimiu. Niech za zbrodnie tam dokonane odpowie cały naród niemiecki" — alarmowano.

Polski rząd na uchodźstwie poinformował też o sprawie Brytyjczyków i Amerykanów. W efekcie Niemcy odstąpili od swojego zbrodniczego planu. Zaprzestali też selekcji więźniów przywożonych do Auschwitz oraz unieruchomili komory gazowe i krematoria. Przestały one działać w listopadzie 1944 roku.

Załmen Gradowski, więzień Sonderkommando, odnotował jesienią 1944 roku: „Ostatnio przystąpili do zacierania śladów i wszędzie tam, gdzie było dużo popiołu, kazali go cienko przemleć i wywieźć nad Wisłę, i puścić z prądem. (...) Kilka grobów jest jeszcze pełnych popiołu. Mnóstwo popiołu z setek tysięcy Żydów, Rosjan i Polaków rozsiano i zaorano na terenie krematoriów". Swoje zapiski Gradowski zakopał na terenie krematorium. Odkryto je kilka lat po wojnie.

„Zabrano się do rozbiórki krematoriów. Początkowo kazano nam zdejmować dachówki, krokwie, kazano demontować piece. (...) Borowaliśmy dziury w ścianach do grudnia 1944 roku. Do tych dziur załadowano opatrunki dynamitowe. Wszystkich nas odesłano pod obóz, a wtedy wysadzono to wszystko w powietrze" — zeznał z kolei Henryk Mandelbaum, również były więzień Sonderkommando.

W tym czasie w Moskwie zapadły decyzje o przeprowadzeniu wielkiej operacji zimowej na centralnym odcinku frontu sowiecko-niemieckiego. Uderzenie nastąpiło w styczniu 1945 roku znad środkowej Wisły.

Fot. www.auschwitz.org

Latem 1944 r. obozowa załoga w Auschwitz liczyła 4,5 tys. esesmanów

W kierunku Oświęcimia ruszyła 60. Armia gen. Pawła Kuroczkina wchodząca w skład 1. Frontu Ukraińskiego pod dowództwem marsz. Iwana Koniewa. Wojska te liczyły ponad milion żołnierzy i dysponowały 3 tysiącami czołgów i aż 9 tysiącami dział. Takiej sile Niemcy mogli przeciwstawić jedynie 250 tysięcy żołnierzy wspieranych przez ponad 500 czołgów i 1500 dział.

27 stycznia o poranku pierwsi sowieccy zwiadowcy dotarli do Oświęcimia, który około południa został przez nich opanowany. Na teren obozu Sowieci wkroczyli około godziny 15. W walkach zginęło ponad 230 sowieckich żołnierzy, z czego w samym obozie ponad 60.

„Paradoks historii sprawił, że żołnierze będący przedstawicielami totalitaryzmu sowieckiego przynieśli wolność więźniom totalitaryzmu hitlerowskiego" — napisał historyk Tadeusz Panecki w tekście „Kulisy wyzwolenia KL Auschwitz".

Dziesięć dni wcześniej miał miejsce ostatni apel w Auschwitz. Potem rozpoczęła się ewakuacja obozu.

„Biała droga, a po bokach dwie duże, czarne ściany lasu. Słychać było skrzypienie śniegu i ciężkie oddechy zmęczonych więźniarek. Strzały wciąż rozrywały ciszę nocną i wciąż ktoś walił się do rowu na wieczny odpoczynek. W pewnym momencie ktoś przede mną upadł. Pomogłam wstać. Była to drobna dziewczyna, ostatecznie wyczerpana i tak zupełnie samotna jak ja. Potykała się co chwilę. Na plecach miała wielki majdan. »Rzuć to, będzie ci lżej« – prosiłam. »Nie, tam mam chleb, jak go rzucę, umrę z głodu«. Ciężko oddychała i kwiliła jak niemowlę. Zrzuciłam jej torbę na ziemię. Zapłakała głośno. »Nie płacz, ja mam chleb, będę razem z tobą szła i będę się z tobą dzieliła. Nie masz przecież siły nic dźwigać«" — wspominała ten marsz śmierci Zofia Stepień-Bator.

Dziewczyna była Żydówką z okolic Radomia, a jej rodziców zabito w czasie wojny. Polka powiedziała, że jej nie opuści, a po wojnie nawet weźmie do swojego domu. Niestety, po jakimś czasie wycieńczone znalazły się na końcu kolumny. Dziewczyna upadła po raz ostatni, po czym rozległ się strzał...

„Ta moja biedna, mała podopieczna, której obiecałam, że jej nie opuszczę, przestała cierpieć" — wspominała Zofia Stepień-Bator. „Echo tego strzału trwa dotąd w mojej pamięci...".

Podczas tego marszu śmierci zginęło około 15 tysięcy więźniów. W obozie pozostało 9 tysięcy niezdolnych do ewakuacji, z których część Niemcy zdążyli zabić przed przybyciem Sowietów. Likwidując dowody zbrodni, załoga SS wysadziła pozostałe krematoria.

Obóz koncentracyjny Auschwitz-Birkenau utworzony został przez Niemców w połowie 1940 roku. Początkowo był przeznaczony dla Polaków. W latach 1942-1944 w ramach „ostatecznego rozwiązywania kwestii żydowskiej" („Endlösung der Judenfrage") KL Auschwitz pełnił rolę największego nazistowskiego ośrodka zagłady ludności żydowskiej z okupowanych przez Trzecią Rzeszę terenów oraz sprzymierzonych z nią krajów europejskich. Większość z przywiezionych wówczas do Auschwitz co najmniej 1,1 mln Żydów, wśród nich ponad 200 tys. dzieci i młodocianych, zgładzono niezwłocznie bądź niedługo po przywiezieniu w komorach gazowych.

ŹRÓDŁO: MIEJSCE PAMIĘCI I MUZEUM AUSCHWITZ-BIRKENAU

Wyzwolenia obozu przez sowieckie wojska 27 stycznia 1945 roku doczekało się 7 tysięcy więźniów.

WOJCIECH KOSIEWICZ, PRACOWNIK DELEGATURY IPN W OLSZTYNIE

Relacje więźniów zostały spisane ze strony internetowej Muzeum Auschwitz-Birkenau: auschwitz.org.

REKLAMA

przetarg

WÓJT GMINY OSTRÓDA

ogłasza I przetargi ustne nieograniczone na sprzedaż nieruchomości stanowiących mienie komunalne Gminy Ostróda, położonych w obrębie Stare Jabłonki

oznaczonych jako działki ewidencyjne nr:

- **76/2** o pow. 0,1761 ha – cena wywoławcza **132.075,00 zł brutto**,
- **76/9** o pow. 0,1260 ha – cena wywoławcza **94.500,00 zł brutto**,
- **76/10** o pow. 0,1260 ha – cena wywoławcza **94.500,00 zł brutto**,
- **76/11** o pow. 0,1310 ha – cena wywoławcza **98.250,00 zł brutto**,
- **76/12** o pow. 0,1662 ha – cena wywoławcza **124.650,00 zł brutto**.

Przetargi odbędą się w dniu **6 marca 2026 r.** w Urzędzie Gminy Ostróda, ul. Jana III Sobieskiego 1, sala nr 401, **kolejno od godz. 9:00**.
Wadium w wysokości **9.000,00 zł** należy wnieść **do dnia 27 lutego 2026 r.**, odrębnie w przypadku każdej z działek.
Nieruchomości objęte są miejscowym planem zagospodarowania przestrzennego i przeznaczone są pod zabudowę mieszkaniową jednorodzinną.
Pełna treść ogłoszenia o przetargach dostępna jest w siedzibie Urzędu Gminy Ostróda, na tablicach ogłoszeń w miejscowości Stare Jabłonki oraz w Biuletynie Informacji Publicznej Gminy Ostróda www.bip.gminaostroda.pl i na stronie internetowej Gminy Ostróda www.gminaostroda.pl. Informacja: tel. 89 676 07 34 lub 89 676 07 37.

1426stzo-a-M

eprasa.pl 4b9806d099

Co, gdzie, kiedy? Olsztyn i okolice

OLSZTYŃSKIE KINA

Wtorek, 27 stycznia

REPERTUAR MULTIKINO

POWRÓT DO SILENT HILL / napisy: 15:00, 18:40, 21:10; SZYBCY I SPRYTNI / familijny / dubbing: 10:40, 12:50, 15:00, 17:10; WIELKI MARTY / napisy: 20:20; HAMNET / napisy: 17:30, 20:15; WIELKA WARSZAWSKA: 12:25, 18:10, 20:40; 90 MINUT DO WOLNOŚCI / napisy: 17:00, 19:20; MAŁA AMELIA / familijny / dubbing: 12:25, 15:00; AVATAR: OGIEŃ I POPIÓŁ / dubbing: 11:00, 15:00, 19:00; POMOC DOMOWA / napisy: 14:25, 17:20, 20:15; ZWIERZOGRÓD 2 / familijny / dubbing: 10:00, 11:00, 12:50, 13:30, 15:20, 17:50; SPONGEBOB: KLĄTWA PIRATA / familijny / dubbing: 10:00, 12:10, 14:20, 16:30; GREENLAND 2 / napisy: 18:20, 20:40; PSOTY: 11:00, 13:20, 16:00; 28 LAT PÓŹNIEJ: ŚWIĄTYNIA KOŚCI / napisy: 19:15; MISS MOXY. KOCIA EKIPA / familijny / dubbing: 10:40, 12:50, 15:45; DOM DOBRY: 21:35; RODZINA DO WYNAJĘCIA / napisy: 21:50; DELFINEK I JA 2 / familijny / dubbing: 10:05; BING: ŚWIĘTA I INNE OPOWIEŚCI / familijny / dubbing: 10:55

REPERTUAR HELIOS

WIELKA WARSZAWSKA: 12:00, 15:30, 18:00, 21:00; SZYBCY I SPRYTNI / familijny / dubbing: 13:30, 17:15; 90 MINUT DO WOLNOŚCI / napisy: 14:00, 18:45, 21:10; HAMNET / napisy: 14:30, 18:15; POWRÓT DO SILENT HILL / napisy: 15:00 ,19:30; GREENLAND 2 / napisy: 19:00, 21:20; 28 LAT PÓŹNIEJ: ŚWIĄTYNIA KOŚCI / napisy: 12:30, 20:40; PSOTY: 11:40, 16:45; MISS MOXY. KOCIA EKIPA / familijny / dubbing: 10:20, 14:40; FATHER MOTHER SISTER BROTHER / napisy: 21:00; AVATAR: OGIEŃ I POPIÓŁ / dubbing: 13:00, 15:45; AVATAR: OGIEŃ I POPIÓŁ / napisy: 17:00, 19:45; POMOC DOMOWA / napisy: 17:30, 20:30; ZWIERZOGRÓD 2 / familijny / dubbing: 14:10, 16:15; SPONGEBOB: KLĄTWA PIRATA / familijny / dubbing: 10:45, 13:10, 16:20

REPERTUAR AWANGARDA

„Ścieżki życia" - prod. Wielka Brytania: godz. 17.45 ; „Wysokie i niskie tony" - prod. Francja: godz. 17.45 ; „Wielka Warszawska" - prod. Polska: godz. 17.45; „Hamnet" - prod. Wielka Brytania: godz. 19.30; „Father Mother Sister Brother" - prod. USA: godz. 20.00; „Dwaj prokuratorzy" - prod. Niemcy, Litwa: godz. 20.00

28 stycznia

WYKŁAD: PIĘKNO JAKO NARZĘDZIE WŁADZY: MIT PORZĄDKU I DOSKONAŁEGO CIAŁA

Olsztyn

„Środa dla seniora" to propozycja dedykowana dla osób starszych, które chcą poszerzyć swoją wiedzę z zakresu kultury i sztuki. Program spotkań obejmuje tematyczne prelekcje pogłębione dyskusją z uczestnikami. Czy sztuka może kształtować idee i podporządkowywać ludzi? Ten wykład pokaże, jak estetyka monumentalizmu, klasyczne wzory i ideał doskonałego ciała stały się narzędziem władzy i propagandy w XX wieku. Fascynująca podróż przez obrazy, architekturę i symbole – od piękna do ideologii.
Godz. 17.30, BWA Olsztyn | HALA URANIA, al. Marsz. Józefa Piłsudskiego 44.

29 stycznia

PLANETARNY KLUB FILMOWY

Olsztyn

Obejrzymy nagrodzony czterema Złotymi Globami film sensacyjny Paula Thomasa Andersona z 2025 roku. Jego głównym bohaterem jest dawny lider rewolucjonistycznej bojówki (Leonardo DiCaprio), który od lat ukrywa się przed służbami (na ich czele, jako pułkownik, Sean Penn), wiodąc na pozór spokojne życie wraz z córką (Chase Infiniti). Gdy ta znika, jej ojciec zaczyna paranoiczny pęd przed siebie. Pomaga mu nauczyciel karate, Sergio (Benicio del Toro).
Godz. 18.30, Planeta 11 (Hala Urania), Piłsudskiego 44.

NIERUCHOMOŚCI

sprzedam

WWW.DOMKIHOLENDERSKIE.EU, 503-103-703

PRACA

dam pracę

ZATRUDNIĘ w gospodarstwie rolnym, 601-772-124

Z żalem i smutkiem przyjęliśmy wiadomość o śmierci

ś. † p.

Wiesława Gajewskiego

człowieka, który swoją pracą i życiem zasłużył na szacunek oraz trwałe miejsce w pamięci wszystkich, którzy mieli zaszczyt Go poznać.

Rodzinie i Bliskim

wyrazy głębokiego współczucia

składają byli pracownicy firmy POLTERM

8526opb1-a-M

Nigdy nie jesteśmy gotowi na odejście naszych Rodziców, a Oni odchodzą... odchodzą na zawsze, by stale być blisko...

Wyrazy głębokiego żalu i współczucia

Agacie i Grzegorzowi Goliaszewskim

oraz **Ich najbliższym**

z powodu śmierci

Taty i Dziadka

składają dyrekcja i pracownicy Totalizatora Sportowego w Olsztynie

2426see1-a-M

Niech wspomnienia przynoszą ukojenie w trudnych chwilach

Wyrazy głębokiego współczucia

Agacie i Grzegorzowi Goliaszewskim

oraz **Ich najbliższym**

z powodu śmierci

Taty i Dziadka

składają Zarząd i członkowie OOZ Związku Zawodowego Pracowników Totalizatora Sportowego w Olsztynie

2526see1-a-M

ARKA

USŁUGI POGRZEBOWE

ARKA

Elżbieta Michałowska Anna Michałowska

OLSZTYN (Zatorze), ul. M. Zientary-Malewskiej 2A

89 534 72 42, 605 635 908

OLSZTYN (Jaroty), ul. Herberta 16/24 (wejście od Wilczyńskiego, naprzeciw „Medyka")

89 526 66 01, 605 665 909

www.arkaolsztyn.pl

Całodobowy przewóz zmarłych

614619opb1-k-M

Z głębokim smutkiem zawiadamiamy, że 22 stycznia 2026 r. zmarł nasz Kochany Mąż, Tata, Dziadek, Teść, Brat i Wujek

ś. † p.

Wiesław Gajewski

Uroczystość pogrzebowa rozpocznie się 29 stycznia 2026 r. o godz. 12.45 modlitwą w kaplicy przy ul. Poprzecznej 9B, po czym o godz. 13.15 nastąpi wyprowadzenie na miejsce Wiecznego Spoczynku. Ceremonia pochowania urny z Prochami odbędzie się na cmentarzu komunalnym przy ul. Poprzecznej.

Zamiast kwiatów prosimy o datki do puszki na Hospicjum „Palium" w Olsztynie.

Pogrążona w żałobie rodzina

2326see1-a-M

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że 17 stycznia 2026 r. zmarła ukochana Żona, Mama, Babcia i Prababcia

ś. † p.

Janina Otręba

z domu Binerowska.

Uroczystości pogrzebowe odbyły się 24 stycznia 2026 r. w Toruniu. 31 stycznia 2026 r. o godz. 16.00 w Kościele pw. Chrystusa Odkupiciela Człowieka w Olsztynie zostanie odprawiona Msza Święta w intencji Zmarłej, na którą serdecznie zapraszamy Przyjaciół oraz wszystkich, którym była bliska.

Mąż z rodziną

6826opb1-b-M

Panu chor. rez.

Patrycjuszowi Polusikowi

wyrazy głębokiego współczucia z powodu śmierci

Żony

składają Szef, żołnierze i pracownicy OZ w Olsztynie CWCR

2226see1-a-M

OGŁOSZENIA DROBNE / REKLAMA

JUŻ OTWARTE! **DOM POGRZEBOWY OLSZTYN-DYWITY**

USŁUGI POGRZEBOWE • pogrzeby urnowe od 4800 zł

OFERUJEMY:

*** kremację w naszym krematorium * salę pożegnań z możliwością organizacji mszy pogrzebowej * nowoczesną chłodnię * trumny, urny * limuzynę pogrzebową marki Mercedes**

Dom Pogrzebowy i Krematorium Drejka, Olsztyn, ul. Wadąska 50, tel. 48 731 108 108, e-mail: dompogrzebowy.olsztyn@gmail.com

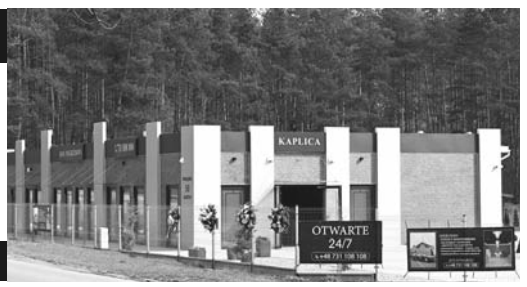

126otbr-a -G

eprasa.pl 4b9806d099

CZTERY BARDZO INTERESUJĄCE DNI

Tegoroczna edycja JOCZ Stomil Cup zyskała aż czterodniową formułę, podzieloną na strefę edukacyjną w Hotelu Omega oraz część sportową w Uranii. Młodzieżowy turniej wygrała ekipa FC Porto, a puchar za turniej seniorski trafił do GKS Stawiguda.

Decyzja o rozszerzeniu formatu imprezy pozwoliła na wyraźne oddzielenie paneli merytorycznych od rywalizacji na boisku. Część edukacyjną zainaugurowała konferencja poświęcona psychologii sportu, koordynowana przez Bartosza Jurkowskiego. W dyskusjach wzięli udział m.in. Dariusz Nowicki oraz gość specjalny – Adam Kszczot. Prelegenci skupili się na analizie różnic między przygotowaniem fizycznym a gotowością mentalną zawodników.

W sobotę, w ramach Football of the Future Summit, uwaga uczestników przeniosła się na zagadnienia szkoleniowe i rolę danych w nowoczesnym futbolu. Gościem specjalnym panelu „From Legends to Mentors" był Emile Heskey. Były napastnik Liverpoolu dzielił się swoimi doświadczeniami, zestawiając perspektywę zawodnika Premier League z wyzwaniami pracy trenerskiej.

Część sportowa rozpoczęła się w piątek - na „małej arenie" w Uranii odbyły się warsztaty i turniej koszykówki 3x3 z udziałem olimpijczyków z Tokio.

– Dzieciaki bawiły się wyśmienicie i to jest nasza największa wygrana - mówi uczestnik igrzysk olimpijskich w Tokio Przemysław Zamojski. - Jako trenerzy nie tylko przekazywaliśmy wiedzę techniczną, ale chcieliśmy im pokazać, że droga na Igrzyska zaczyna się właśnie tutaj, w lokalnej hali, od ciężkiej pracy i dobrej zabawy.

Rywalizacja w turnieju open w koszykówce 3x3 stała na wysokim poziomie. Mimo zmęczenia wielogodzinnymi zmaganiami, finałowe spotkanie pomiędzy Junior Basket Olsztyn a SK Team dostarczyło wielu emocji. O końcowym triumfie gospodarzy zadecydowała lepsza skuteczność w rzutach z dystansu (za 2 punkty) w kluczowych momentach meczu. Istotnym czynnikiem był również głośny doping młodszych adeptów koszykówki, którzy pozostali na trybunach po swoim campie. Zwycięzcy z Junior Basket Olsztyn podkreślali po meczu, że to właśnie wsparcie trybun i... nagrody ufundowane przez markę Anta były dla nich największą motywacją.

Fot. Emil Marecki

Piłkarski turniej seniorów niespodziewanie wygrał GKS Stawiguda

Piątkowy wieczór poświęcono pamięci Andrzeja Biedrzyckiego. I Oficjalny Olsztyński Turniej Siatkonogi zgromadził 16 par, w tym byłych reprezentantów Polski m.in. w akcji zobaczyliśmy Adriana Mierzejewskiego. Rywalizację wygrała para Tomasz Sokołowski/Bartłomiej Frańczuk, która w finale wygrała 2:1 z Sebastianem Szypulskim i Łukaszem Rytelewskim z Tęczy Biskupiec.

- Odkąd trafiłem do Olsztyna, to siatkonoga zawsze gościła na naszych treningach - przyznał Tomasz Sokołowski, były piłkarz m.in. Stomilu i Legii Warszawa. - Graliśmy zarówno ze świętej pamięci Andrzejem, jak i później, już po zakończeniu kariery, gdy odwiedzałem słynną halę OSiR-u. Często graliśmy też z jego synami, którzy byli wtedy znacznie młodsi. Przyjechałem do Olsztyna przede wszystkim dlatego, że lubię tę grę: technikę, przyjęcie, uderzenie. Miałem tu jednak świetnego partnera. W grze dwa na dwa współpraca jest kluczowa i my świetnie się uzupełnialiśmy. Bartek to zawodnik wysokiej klasy, ścisła czołówka teqballa, ale lubi też siatkonogę. Gdy tylko mamy czas, spotykamy się, by porywalizować. To była pierwsza edycja turnieju, ale mam nadzieję, że zagości on tu już na stałe.

W piątek i w sobotę na boisku ze sztuczną nawierzchnią rywalizowało dziesięć młodzieżowych zespołów (U-10) z Olsztyna, Polski oraz Europy. Turniej wygrała ekipa FC Porto, która nie przegrała żadnego meczu. Na drugim miejscu uplasował się RSC Anderlecht, a na podium znalazł się także Inter Mediolan. Oprócz tego w Uranii w akcji można było zobaczyć młodych piłkarzy Rakowa Częstochowa (4. miejsce), Manchesteru City (5.), BFA Wilno (6.), Zagłębia Lubin (7.), Stomilu Olsztyn (8.), Żuri Football Olsztyn (9.) i Jaguara Gdańsk (10.).

Sobotni wieczór przyniósł mecze pokazowe w odmianie socca. Reprezentacja Polski zmierzyła się z Niemcami i Węgrami.

Wydarzenie miało charakter charytatywny, bo dochód z biletów zasilił zbiórkę na rehabilitację Mateusza Glińskiego.

Ostatecznie turniej socca wygrała reprezentacja Niemiec, która wygrała 4:3 z Polską oraz 6:3 z Węgrami. Polska zajęła drugiej miejsce, bo nasi reprezentanci wygrali 7:1 z Węgrami. Natomiast w towarzyskim meczu kobiet w socca Polska wygrała 9:0 z Libanem. Na boisku pojawiła się m.in. bramkarka Stomilu Olsztyn Natalia Krajewska.

- Wspaniałe uczucie - mówiła po meczu olsztyńska zawodniczka. - Już po raz drugi miałam przyjemność zagrać z orzełkiem w reprezentacji Polski socca, ale ten występ był wyjątkowy. Wiadomo, że w domu gra się dużo lepiej – są znajomi, rodzina i wielu kibiców Stomilu, więc było bardzo fajnie. Jestem zadowolona z występu, choć szkoda, że mecz był krótki. Mam nadzieję, że zagoszczę w kadrze na stałe. Czas pokaże, ale będę robić wszystko, co w mojej mocy, żeby zostać w niej jak najdłużej.

W niedzielę rano w ramach JOCZ Stomil Cup odbył się Turniej Przyjaciół Stomilu. Wszystkie zespoły rozegrały łącznie pięć spotkań (trzy grupowe, dwie w fazie pucharowej). Wygrała drużyna Old Boys Stomil, która w finale pokonała stomil.olsztyn.pl. Trzecie miejsce wywalczyła drużyna sponsorów Stomilu, która w małym finale okazała się lepsza od zespołu stworzonego przez kibiców Dumy Warmii.

W harmonogramie imprezy nie zabrakło darta. Dwudniowy turniej open uświetnili legendarni zawodnicy: Tony O'Shea i Darryl Fitton, którzy rozegrali pokazowe legi z uczestnikami. W głównym turnieju triumfowali: Krzysztof Chmielewski (sobota, open), Natalia Czyżniewska (sobota, kobiety), Kacper Kwiatkowski (sobota, juniorzy), Jakub Janaszkiewicz (niedziela, open), Natalia Kosakowska (niedziela, kobiety) i Paweł Walkowski (niedziela, juniorzy).

Zwieńczeniem imprezy był niedzielny turniej seniorski. Niespodziewanie puchar trafił do GKS Stawiguda, który w finale pokonał 1:0 Tęczę Biskupiec. Na trzecim miejscu uplasował się Stomil Olsztyn, który w "małym finale" pokonał 1:0 Wisłę II Płock.

- Wydaje mi się, że wielu kibiców zdziwiło się, że wygraliśmy, ale my naprawdę wierzyliśmy, że możemy sprawić tutaj niespodziankę - powiedział po meczu Bartłomiej Piórkowski, zawodnik GKS Stawiguda i mistrz świata w socca. - No i udało się, więc jesteśmy bardzo zadowoleni i widzimy się za rok. Skoro wygraliśmy, to występ oceniam bardzo dobrze – nie ma się do czego przyczepić. Teraz organizator będzie musiał nas zaprosić ponownie, bo będziemy bronić tytułu. Wydaje mi się, że najtrudniejszym meczem był ten grupowy z Wisłą Płock, który, niestety, przegraliśmy. Tamta drużyna fajnie grała, miała młodych zawodników. Finał jednak rządzi się swoimi prawami i udało się go wygrać.

Bartosz Piórkowski dzień wcześniej zagrał także w reprezentacji Polski w socca. - Bardzo się cieszę, że w końcu w moim mieście coś takiego powstało. Mam nadzieję, że będzie to cyklicznie powtarzane. Występ się podobał, wynik nie do końca, bo przegraliśmy z Niemcami, ale to nie był mecz oficjalny o mistrzostwo świata, więc jesteśmy spokojni o wynik. W maju musimy obronić tytuł mistrza Europy w Albanii, a na przełomie sierpnia i września bronimy tytułu mistrza świata w Essen.

EMIL MARECKI

Fot. Emil Marecki

Mistrzowie siatkonogi: Bartłomiej Frańczuk (z lewej) i Tomasz Sokołowski

eprasa.pl 4b9806d099

TO BYŁ MECZ TYLKO DO JEDNEJ BRAMKI

TENIS\\\ Iga Świątek nie miała problemów z ograniem Australijki Maddison Inglis, dzięki czemu wiceliderka światowego rankingu awansowała do ćwierćfinału Australian Open. Natomiast wśród mężczyzn awansował broniący tytułu Włoch Jannik Sinner.

Iga Świątek wygrała z Australijką Maddison Inglis 6:0, 6:3, a w środę wiceliderka światowego rankingu zmierzy się z rozstawioną z numerem piątym Jeleną Rybakiną z Kazachstanu.

Z Inglis Polka mierzyła się po raz drugi i odniosła drugie zwycięstwo. Spotkanie trwało godzinę i 13 minut.

Choć w sporcie każdy ma szansę na zwycięstwo, to w teorii Świątek i Inglis dzieliła przepaść. Z jednej strony siatki stała sześciokrotna mistrzyni wielkoszlemowa, która 125 tygodni spędziła na fotelu liderki rankingu. Z drugiej natomiast 168. zawodniczka listy WTA, która nigdy nie była notowana w najlepszej setce. Za awans do czwartej rundy Australian Open 28-letnia Inglis dostanie 480 000 dolarów australijskich (równowartość 1,18 mln zł), co stanowi mniej 25 procent tego, co zarobiła łącznie w minionych latach!

Natomiast Świątek za ćwierćfinał otrzyma 750 000 (1,84 mln zł), a jeśli wygra cały turniej, wtedy na jej konto wpłynie 4 150 000 AUD (10,21 mln zł).

Oto wysokość premii w AO 2026 (w dolarach australijskich):

>>> 1. runda – 150 000 (369 tys. zł)

>>> 2. runda – 225 000 (553 tys.)

>>> 3. runda – 327 750 (806 tys.)

>>> 4. runda – 480 000 (1,18 mln)

>>> 1/4 finału – 750 000 (1,84 mln)

>>> 1/2 finału – 1 250 000 (3,07 mln)

>>> Finalista – 2 150 000 (5,29 mln)

>>> Zwycięzca – 4 150 000 (10,21 mln)

26-letnia Rybakina największy sukces odniosła w 2022 roku, kiedy wygrała Wimbledon. W 2023 w finale AO uległa Białorusince Arynie Sabalence, w 1/8 finału eliminując Świątek.

Historia rywalizacji Świątek z Rybakiną jest bogata i wyrównana. Mają za sobą 11 spotkań, z których sześć wygrała Polka. Aż pięć razy mierzyły się w poprzednim sezonie. Cztery pierwsze mecze padły łupem Świątek, w tym ćwierćfinał French Open. W listopadzie przegrała jednak z reprezentantką Kazachstanu 6:3, 1:6, 0:6 w WTA Finals, w którym Rybakina ostatecznie triumfowała.

Fot. PAP/EPA

Iga Świątek zarobiła na korcie już ponad 35 milionów dolarów amerykańskich

* Broniący tytułu Włoch Jannik Sinner awansował do ćwierćfinału AO. Wicelider rankingu pokonał swojego rodaka Luciano Darderiego 6:1, 6:3, 7:6 (7-2). Tym samym Sinner odniósł 19. zwycięstwo z rzędu, co stanowi drugą najdłuższą taką serię w jego karierze. Nie przegrał meczu od zeszłorocznej porażki z Holendrem Tallonem Griekspoorem w trzeciej rundzie turnieju ATP Masters 1000 w Szanghaju.

W Melbourne, gdzie był najlepszy także w 2024 roku, ma na koncie 18 kolejnych wygranych.

WYNIKI 4. RUNDY

>>> Iga Świątek (Polska, 2) - Maddison Inglis (Australia) 6:0, 6:3; Jessica Pegula (USA, 6) - Madison Keys (USA, 9) 6:3, 6:4; Amanda Anisimova (USA, 4) - Wang Xinyu (Chiny) 7:6 (7-4), 6:4; Jelena Rybakina (Kazachstan, 5) - Elise Mertens (Belgia, 21) 6:1, 6:3

PARTNER STRATEGICZNY
PZU

PARTNERZY
citi handlowy
Aura Centrum Olsztyna
Warmińska Aura #ToONas
GALERIA WARMIŃSKA
WARMIA MAZURY
POWIAT OLSZTYŃSKI
URZĄD PRACY Wojewódzki Urząd Pracy w Olsztynie
BANK SPÓŁDZIELCZY W SZCZYTNIE rok zał. 1910
CZECH SERWIS
D.DOM BUDUJEMY DLA CIEBIE.
Dobre Miasto
ALCAR

PATRONI HONOROWI
Ministerstwo Sportu i Turystyki
WOJEWODA WARMIŃSKO-MAZURSKI Radosław Król
MARSZAŁEK WOJEWÓDZTWA WARMIŃSKO-MAZURSKIEGO Marcin Kuchciński
STAROSTA OLSZTYŃSKI Andrzej Abako
PATRONAT HONOROWY Prezydent Olsztyna Robert Szewczyk
PREZYDENT MIASTA EŁKU Tomasz Andrukiewicz
JM REKTOR UNIWERSYTETU WARMIŃSKO-MAZURSKIEGO W OLSZTYNIE Jerzy A. Przyborowski

ORGANIZATORZY
GAZETA OLSZTYŃSKA
DZIENNIK ELBLĄSKI

PATRONI MEDIALNI
GOTV
BIZNES WARMII I MAZUR
MAM MARKI WARMII I MAZUR
wawa.info

65. PLEBISCYT NA 10 NAJPOPULARNIEJSZYCH SPORTOWCÓW WOJ. WARMIŃSKO-MAZURSKIEGO
3825otbp-O -K

Szukasz klientów?

e-mail: reklama@gazetaolsztynska.pl

Małgorzata Dyrda licencja 3079
AS NIERUCHOMOŚCI
mieszkania-domy-działki-kredyty
Małgorzata Dyrda
10-503 Olsztyn
pl. Konstytucji 3 Maja 3
(vis a vis dworca)
tel. 89 539 02 00, 603 584 180
www.as.olsztyn.pl as@as.olsztyn.pl
AS
619obb1-b-M

Jak znaleźć nadawcę ogłoszenia? To proste!
Przy każdym ogłoszeniu znajduje się skrót nazwy biura nieruchomości, którego reklama z telefonem i adresem umieszczona jest na górze każdej strony.
Biuro nieruchomości
Olsztyn
ulica.....
tel. .....
BO
1219obb1-b-M

SPRZEDAM

mieszkania

OLSZTYN, Podgrodzie, Borkowskiego(Gotowca), 48 m2, 399000 zł, 3 pok., 3-pokojowe mieszkanie na 1p. stan do remontu zjadł ząb czasu , spokojne miejsce , blisko do Kortowa - doskonałe pod inwestycję , sklepu , komunikacji , zielonych miejsc 603 584 180 www.as.olsztyn.pl, *53/**AS.***

OLSZTYN, Os. Grunwaldzkie, Grunwaldzka, 68 m2, 455000 zł, 3 pok., Mieszkanie sprzedaż lub zamiana 3pokoje / 3p , więcej www.as.olsztyn.pl 603 584 180, *75/**AS.***

działki | grunty

BARCZEWO, Ruszajny, Ruszajny, 4,56 ha, 480000 zł, Działka 4,56 ha ogrodzona w całości , obsadzona drzewami na działce las i miejsce na siedlisko od Barczewa 1,30 km a praktycznie to Barczewo www.as.olsztyn.pl 603 584 180, *51/**AS.***

DRWĘCA, Gm. Lidzbark Warmiński, 27000 m2, 140000 zł, Działka rolna 2,70 ha równa , sucha obecnie łąka . Więcej 603 584 180, *55/**AS.***

MICHAŁKI, 1308 m2, 183000 zł, Michałki GM. Pasym działka pod zabudowę jednorodzinną na działce prąd przy działce woda , kanalizacja więcej www.as.olsztyn.pl 603 584 180, *53/**AS.***

RUNOWO, Gm. Lidzbark Warmiński, 5323 m2, 245000 zł, Działka we wsi Runowo zabudowana budynkami murowanymi . 603 584 180, *52/**AS.***

WÓJTOWO, Bławatna, 1362 m2, 185000 zł, Działka w planie zagospodarowania na osiedlu domków jednorodzinnych , sąsiednie działki zabudowane . Przy drodze woda , prąd . Zapraszam Małgorzata Dyrda lic. 3079 603 584 180, *73/**AS.***

KUPIĘ

mieszkania

OLSZTYN, Kupię działkę rolną , budowlaną , rekreacyjną 603 584 180, *51/**AS.***

OLSZTYN, „AS" Poszukuję dla klientów mieszkania 2-pokojowego na oś. Pojezierze , Centrum możliwość zamiany itp. 603-584-180 , 89 539-02-00, *66/**AS.***

OLSZTYN, 3 pok., Poszukuję mieszkania 3-pokojowego lub 4-pokojowego na Jarotach, Pieczewie, Nagórkach; do III pietra. 603-584-180 lub 89 539-02-00, *55/**AS.***

OLSZTYN, 72 m2, 4 pok., Poszukuję dla klientów 4-pokojowego mieszkania na parterze lub 1p. chętnie Pojezierze , Nagórki , Jaroty lub zamiana Zapraszam 603 584 180, *47/**AS.***

domy | siedliska

" AS" OLSZTYN, POSZUKUJĘ DLA KLIENTA DZIAŁKI REKREACYJNEJ, ŁADNIE POŁOZONEJ LAS, WODA Z DOMKIEM ALE TO NIE WARUNEK DO 20 KM. OD OLSZTYNA. 603-584-180 lub 89 539-02-00, *93/**AS.***

OLSZTYN, Poszukuję dla klientów domu w Olsztynie na oś. Mazurskim , Mlecznym , Likusach , Dajtkach 603-584-180 , 89 539-02-00, *05/**AS.***

działki | grunty

" AS" OLSZTYN, POSZUKUJĘ SIEDLISKA , DOMU NA WSI 603-584-180 , 89 539-02-00, *79/**AS.***

"AS" OLSZTYN, Olsztyn I Okolice, DZIAŁKĘ BUDOWLANĄ REJON OLSZTYN I OKOLICE. 89 539-02-00 LUB 603-584-180 POSIADAM KONKRETNYCH KUPUJĄCYCH. as@as.olsztyn.pl, *500/**AS.***

OLSZTYN- OKOLICE, Olsztyn - Okolice, Kupię działkę budowlaną rejon Olsztyn i okolice 603 584 180, *75/**AS.***

WARMIA I MAZURY, Warmia, Poszukuję działki rekreacyjnej z domkiem w atrakcyjnym wypoczynkowym miejscu . Zapraszam do składania ofert to nic nie kosztuje 603 584 180, *85/**AS.***

WARMIA-MAZURY, Poszukuję działki rolnej 603-584-180, *80/**AS.***

ZAMIANA

mieszkania

OLSZTYN, Zatorze, Katowicka, 30 m2, 123 zł, 2 pok., 2-pokojowe małe mieszkanie 30m/4p. kwaterunkowe z możliwością wykupu . Ogrzewanie miejskie . ZAMIENIĘ NA - większe 3 lub 4 pokojowe , pomogę spłacić dług , więcej www.zamiany.pl 603 584 180, *86/**AS.***

OLSZTYN, 30 m2, 4 zł, „AS" Zamiany Mieszkań , Domów Własnościowych , Lokatorskich, Gminnych Również Zadłużonych Inne Oferty ZAPRASZAM 89-539-02-00 , 0-603-584-180 www.zamiany.olsztyn.pl, *60/**AS.***

OLSZTYN, Jaroty, Mroza, 32 m2, 299000 zł, 1 pok., 2000 rok, Kawalerka z wnęką na sypialnię , dużym balkonem na 1p. ZAMIANA na mieszkanie większe w Olsztynie lub po za miastem , właściciel rozważa również mały lub pół domku więcej 603 584 180, *23/**AS.***

OLSZTYN, Zatorze, Kasprowicza, 35 m2, 1 zł, 2 pok., 2-pokoje , kwaterunkowe 1p , ogrzewanie teraz piecowe ale można zmienić , czynsz na 1-osobę 270 zł ZAMIANA na mniejsze Olsztyn lub Barczewo 603 584 180, *27/**AS.***

OLSZTYN, Zatorze, Moniuszki, 44,70 m2, 340000 zł, 2 pok., Zamienię 2-pok /2p na Moniuszki , ogrzewanie miejskie na podobne na Jarotach 2-pokojowe do 2 piętra ZAPRASZAM 603 584 180, *53/**AS.***

OLSZTYN, Jaroty, Herdera, 48 m2, 395000 zł, 2 pok., 1990 rok, Mieszkanie pełna własność na 3p/48 , łazienka z oknem , balkon ZAMIANA na mniejsze na niskim piętrze , doskonała lokalizacja wszędzie blisko . www.zamiany.olsztyn.pl 603 584 180, *32/**AS.***

eprasa.pl 4b9806d099

NIERUCHOMOŚCI ABRYS
Bożena Marcinkowska, licencja 11976
DOMY, MIESZKANIA, DZIAŁKI
KREDYTY
Olsztyn, 11 listopada 7/3
(w pobliżu ratusza, vis-a-vis C.H.Jakub)
tel. 89 523-71-61
664-174-484, 533-023-134
WWW.ABRYS.NIERUCHOMOSCI.PL
ABR
119obb1-b-M

KOSYL - NIERUCHOMOŚCI
Stanisław Witold Kosyl licencja 7139
pl. Pułaskiego 7, klatka nr 2
„Manhattan", wejście od ul. Kościuszki
kom. 601-82-96-22
tel./fax 089-523-78-78
www.kosyl-nieruchomosci.pl
e-mail: biuro@kosyl-nieruchomosci.pl
KOS
419obb1-c-M

LEGIShouse NIERUCHOMOŚCI
Emil Kucharski – licencja 16178
Olsztyn, al. Piłsudskiego 2/8 lok.113
tel./fax (89) 650-17-18
tel. kom. 660 590 596
e-mail: nieruchomosci@legishouse.pl
www.legishouse.pl
ALH
219obb1-b-M

Biuro nieruchomości
Olsztyn
ulica.....
tel. .....
BO

JAK ZNALEŹĆ NADAWCĘ OGŁOSZENIA? TO PROSTE!
Przy każdym ogłoszeniu znajduje się skrót nazwy biura nieruchomości, którego reklama z telefonem i adresem umieszczona jest na górze każdej strony.
BO/2
1219obb1-a25-M

SPRZEDAM

mieszkania

OLSZTYN, Podgrodzie, Ul. Borkowskiego, 32,57 m2, 309000 zł, 2 pok., 1977 rok, III p. /4, ATRAKCYJNE, po remoncie, nowe instalacje, środkowe. Pokój z aneksem 15,07 m2, oddzielna sypialnia 8,55 m2, łazienka z wc 3,00 m2, p.pokój 5,29 m2, piwnica 2,48 m2, tel. 660 590 596, *LEG-MS-592/**ALH***

działki | grunty

SZĄBRUK, Szabruk, Szabruk, 1200 m2, 120000 zł, Działka budowlana objęta MPZP , malowniczy krajobraz, w pobliżu zabudowa jednorodzinna, w niedalekiej odległości wszystkie media (woda, prąd, gaz, kanalizacja). tel. 660 590 596, *LEG-GS-420/**ALH***

lokale użytkowe

SZĄBRUK, Szabruk, Szabruk, 1246,70 m2, 595000 zł, Obiekt produkcyjno-magazynowy składający się z hali produkcyjnej wraz z zapleczem socjalno-biurowym o powierzchni 1246,70 m2, zabudowany na działce 3112 m2.Cena 790 000, 00 zł brutto tel.660 590 596, *LEG-HS-197/**ALH***

garaże

OLSZTYN, Pojezierze, Dworcowa 13, 16 m2, 69000 zł, Garaż (z kanałem) stanowiący segment środkowy w ciągu przyległych do siebie garaży. Garaże położone w głębi osiedla dojazd od ul. Pana Tadeusza, ul.Kołobrzeskiej i ul.Soplicy. Tel. 660 590 596, *LEG-MS-532/**ALH***

KUPIĘ

mieszkania

OLSZTYN, Zatorze, 3 pok., KUPIĘ 2 - 3 pokoje na ZATORZU !!! -- Kupię 2-3 pokoje w Olsztynie. Dowolna lokalizacja --Może być do remontu !!.--- www.kosyl-nieruchomosci.pl/ tel. 664-71-31-20, *8/**KOS***

OLSZTYN, 40 m2, 2 pok., Poszukujemy mieszkań 1-2 i 3 -pokojowych dla naszych klientów, w różnej lokalizacji... MOGĄ BYĆ DO REMONTU... www.kosyl-nieruchomosci.pl / Kontakt - 664-71-31-20; 601-82-96-22, biuro- 89-523-78-78, *18/**KOS***

domy | siedliska

OKOLICE OLSZTYNA, 150 m2, Poszukujemy dla naszych klientów, DOMY, SIEDLISKA w różnej lokalizacji... MOGĄ BYĆ DO REMONTU... www.kosyl-nieruchomosci.pl / Kontakt - 664-71-31-20; 601-82-96-22, biuro- 89-523-78-78, *9/**KOS***

DO WYNAJĘCIA

domy | siedliska

OLSZTYN, Oś. Mazurskie, Www.Legishouse.Pl, 170 m2, 4900 zł, 6 pok., 1997 rok, DOM w pełni umeblowany i wyposażony (AGD,RTV); WYSOKI standard; Działka 270 m2; piękny ogród; BLISKO centrum; garaż na dwa pojazdy. Cena najmu 4900 zł + opłaty eksploatacyjne tel. 660 590 596, *151766/**ALH***

RÓŻNOWO, Gmina Dywity, Www.Legishouse.Pl, 230 m2, 4900 zł, 5 pok., Piękny przestronny dom,duża działka,2 garderoby,2 łazienki,garaż na 2 auta.Woda,kanalizacja i sieć gazowa miejska,dojazd drogą asfaltową, w pobliżu posesji przystanek autobusowy. tel.660 590 596, *95679/**ALH***

lokale użytkowe

OLSZTYN - BUTRYNY, Zatorze, Borowa, 35,51 m2, 1775,50 zł, 1 pok., 2017 rok, NOWO ODDANY DO UŻYTKU! Parter, witryna bezp. przy ciągu pieszo-komunikacyjnym od ul. Jagiellońskiej,parking przed budynkiem.Wejście od ulicy i środka osiedla.Czynsz 1775,50+VAT 23%+opł.,tel 660 590 596, *LEG-LW-384/**ALH***

5024otbp-b-K

eprasa.pl 4b9806d099

SIATKARSKI WTOREK W URANII

SIATKÓWKA We wtorkowy wieczór (g. 20) na zakończenie 18. kolejki PlusLigi Indykpol AZS podejmie Ślepsk Malow. Zdecydowanym faworytem wydają się być olsztynianie, ale warto pamiętać, że goście z Suwałk ostatnio zaczęli regularnie punktować.

Przed rozpoczęciem sezonu prezes Ślepska Wojciech Winnik, w przeszłości były zawodnik m.in. Indykpolu AZS, zapowiedział, że celem jego zespołu jest awans do play-offów. Tego oczekiwali liczni sponsorzy, bo - jak wyjaśnił Winnik - Ślepsk Malow to największy projekt sportowy w historii Suwałk i jeden z największych w województwie podlaskim.

Szybko się jednak okazało, że w sporcie sukcesu nie da się zaplanować, że tu „chcieć" nie zawsze oznacza „móc". W efekcie ekipa z Suwałk z dziesięciu pierwszych meczów wygrała raptem jeden (3:2 ze Stilonem w Gorzowie). W klubie zrobiło się gorąco, bo nagle zdecydowanie bliżej było Ślepskowi do strefy spadkowej niż do miejsca w czołowej ósemce.

Fot. materiały prasowe

Jeśli olsztynianie wygrają dzisiaj za trzy punkty, wtedy w tabeli awansują na trzecie miejsce

Ostatecznie sytuację udało się jakoś opanować, bowiem Ślepsk wygrał cztery kolejne mecze we własnej hali (3:0 z Chełmem, 3:1 z Barkomem, 3:0 z Jastrzębiem i 3:1 z Częstochową). Jak widać - poza Jastrzębiem - byli to sąsiedzi z dolnych regionów tabeli, więc te zwycięstwa miały podwójne znaczenie.

Jednak na wyjeździe ekipa z Suwałk nadal jest bezzębna, ponieważ do wspomnianego już triumfu w Gorzowie dołożyła tylko trzy punkty (2:3 w Częstochowie, 2:3 w Kędzierzynie-Koźlu i 2:3 w Gdańsku).

W zdecydowanie lepszym nastroju są olsztyńscy siatkarze, prawdziwa rewelacja sezonu. Mieli przecież walczyć jedynie o miejsce w czołowej ósemce, a tymczasem po dzisiejszym meczu i rozegraniu zaległego pojedynku ze Skrą mogą nawet wskoczyć na fotel lidera!

• Bilety w cenie 50 złotych (normalne) i 35 złotych (ulgowe) dostępne są wyłącznie online na bilety.indykpolazs.pl. Ulgowe wejściówki przysługują wyłącznie dzieciom i młodzieży do 26. roku życia.

>>> 18. kolejka PlusLigi: Aluron CMC Warta Zawiercie - PGE GiEK Skra Bełchatów 3:0 (25:19, 25:14, 25:22), ZAKSA Kędzierzyn-Koźle - Asseco Resovia Rzeszów 3:1 (26:24, 19:25, 25:22, 25:22), PGE Projekt Warszawa - Barkom Każany Lwów 2:3 (19:25, 20:25, 25:21, 25:23, 13:15), Cuprum Stilon Gorzów - Energa Trefl Gdańsk 2:3 (26:24, 25:19, 17:25, 19:25, 9:15); Bogdanka LUK Lublin - JSW Jastrzębski Węgiel 0:3 (21:25, 21:25, 16:25); wtorek: Indykpol AZS Olsztyn - Ślepsk Malow Suwałki (20). Po oddaniu gazety do druku zakończył się poniedziałkowy mecz Steam Hemarpol Politechnika Częstochowa - InPost ChKS Chełm. **DRYH**

PLUSLIGA

1. LUK	35	42:24
2. Projekt	35	38:22
3. Warta*	33	38:20
4. Resovia	32	38:24
5. Indykpol AZS**	**31**	**39:25**
6. Trefl	29	40:31
7. Jastrzębski	28	35:30
8. Skra*	27	31:29
9. ZAKSA	25	38:38
10. Ślepsk*	18	25:37
11. Stilon	15	24:43
12. Barkom	13	25:45
13. Chełm*	13	17:41
14. Politechnika**	11	19:40

* mecz mniej ** 2 mecze mniej

PROMOCJA

3825otbp-m-K

eprasa.pl 4b9806d099